**Nr. 20.**

*Kuryer Poznański*
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
*Redakcya:*
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
*Administracya i Ekspedycya:*
przy ulicy św. Marcina 16, w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

# KURYER POZNAŃSKI.

**Rocznik XIV.**

*Przedpłata kwartalna*
wynosi w Poznaniu marek 7,50; na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 9,15; w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
*Cena ogłoszeń*
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Niedziela, 25 stycznia 1885. (w zast.) KS. DR. KANTECKI z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

## *Poznań, 24 stycznia.*

[Artykuły francuskiego „Tempsa“ i „Koelnische Ztg“ o stósunkach pomiędzy republiką francuską a Niemcami: zobopólna nieufność i możność kompromisu pomiędzy rewolucyjną republiką a monarchicznemi Niemcami. — Sprawa neutralności Danii w folkethingu duńskim. — Obrady belgijskiéj Izby deputowanych nad zaprowadzeniem w Belgii ceł ochronnych; jenerał Demoor jako następca ministra wojny Pontusa. — Obrady włoskiéj Izby deputowanych nad konwencyami i projekt dotyczący wsparcia dla poszkodowanysh osób podczas zawiei śnieżnych: przybycie okrętu włoskiego do Port-Said i stanowisko Włoch w kwestyi egipskiéj. — Znęcanie się Anglii nad Grecyą. — Wysyłka nowych posiłków francuskich do Tonkinu i najęcie prywatnego okrętu do przewozu wojska i służby na wodach chińskich; walki Francuzów z powstańcami w Kombodży.]

Stosunki pomiędzy Niemcami a republiką francuską nie muszą być zupełnie uregulowane, kiedy prasa pruska nie ze wszystkiém zadowoloną jest z tego, co się dzieje we Francyi z inicyatywy rządu p. Ferrego. Tak np. wystąpił w tych dniach przyboczny organ prezesa gabinetu kanclerskiego, „Temps,“ z artykułem, w którym podając charakterystykę osoby i polityki ks. Bismarcka, tak pomiędzy innemi pisze: „Wszystkich ogarnia zdumienie z powodu téj łatwości, z jaką sławny dyplomata niemiecki zwraca się przeciw sprzymierzeńcowi z dnia wczorajszego — jeżeli nie posuwa się tak daleko, iżby od czasu do czasu dał uczuć temu sprzymierzeńcowi tę radość, jaką czerpie z swéj przewagi, to w każdym razie nie zaszczyca go tém zaufaniem, jakie pomiędzy dobrymi przyjaciołmi istnieć powinno.“ Słowa powyższe, bardzo zresztą oględnie wypowiedziane, nie podobają się prasie pruskiéj, którąby chciała, ażeby francuski minister spraw zagranicznych ślepo ufał kanclerzowi niemieckiemu. Korespondent „Köln. Ztg.“ usiłuje tedy wykazać „Tempsowi,“ że jego charakterystyka polityki ks. Bismarcka nie jest prawdziwą i nie opiera się na faktach, że przeciwnie żelazny kanclerz czyim jest przyjacielem, to jest nim z duszy i serca. „Kto zawiązane z Francyą stósunki przyjaźni — pisze korespondent — nazywa lisią pułapką lub grą na szachownicy dyplomatycznéj, ten nie zna księcia Bismarcka.“ Ciekawym i pouczającym jest fakt, który w dalszym ciągu przypomina korespondent „Köln. Ztg.,“ a który ma dowieść, że oparta na rewolucyi Francya może bezpiecznie iść ręka w rękę z monarchicznemi Niemcami. „Kanclerz niemiecki — tak wywodzi korespondent — nie zmienia nigdy przekonań i zasad politycznych, a kto inaczéj sądzi, ten nie zdolen chyba już niczego rozumieć. Wyszła w ostatnich tygodniach na widok publiczny publikacya p. t. „Prusy w bundestagu od r. 1851 do 1858“ zawiera pomiędzy innemi dokumenta, które autorowi artykułu „Tempsa“ i wszystkim Francuzom do rozwagi polecamy. Jeden z tych dokumentów jest własnoręcznem sprawozdaniem księcia Bismarcka do ówczesnego prezesa ministerstwa pruskiego, Ottona Manteuffla. W czasie tym wyciągał Napoleon rękę przyjazną do Niemiec i w Prusiech roztrząsano tę samę kwestyą, jaka dzisiaj stała się palącą wskutek zwrotu polityki p. Ferrego. Bismarck zbija w sprawozdaniu swém „teoryą o niemożliwości kompromisu z reprezentowaną przez Napoleona rewolucyą i to tak trafnie i świetnie, iż trzeba być wołem (sic!) jeżeli się nie czuje, że pochodzi to z głębi przekonań przedstawiciela Prus w bundestagu. „Jeżeliby cesarz Napoleon miał odwagę — pisze Bismarck“ — oddać wizytę w Berlinie, to należy mu złote budować mosty. Po czyjéjkolwiekby stanęły stronie Prusy przy nowém ukształtowaniu się aliansów w Europie, nie należy w żadnym razie odrzucać przyjaźni, jaką nam ofiaruje Francya, ale przeciwnie starać się dać wyraz istnieniu ścisłych stósunków pomiędzy obu rządami i to taki wyraz, iżby go mogły łatwo poznać wszystkie gabinety europejskie.“ „Tak pisał Bismarck — kończy korespondent — w r. 1851; dziś wraca on do swych dawnych przekonań, jeżeli wywzajemnia się p. Ferremu; fakt ten zbija też dosadnio wszelką podejrzliwość tych dyplomatów francuskich, którzy w narodzie francuskim chcą odgrywać rolę przestrzegaczy i udają, że lepiéj widzą, aniżeli inni. Ale ponieważ te Kassandry polityczne ustawicznie widzą w Bismarcku Talleyranda a we lwie lisa, przeto prawią ustawicznie o zasadzkach tam, gdzie kanclerz niemiecki toruje drogi, mające sprowadzić porozumienie i zabezpieczyć pokój świata.“

Czy Francuzi wierzą tym wywodom korespondenta „Koeln. Ztg.,“ to ich będzie rzeczą: my chcemy tu tylko zwrócić uwagę, że apologeta polityki księcia Bismarcka, piszący zapewnie z upoważnienia, twierdzi bez ogródki, że monarchiczne Niemcy sprzymierzyć się pragną i z dzisiejszą republiką francuską, opartą tak samo na rewolucyi, jak cesarstwo Napoleona. Takie paranie się z rewolucyą widzieliśmy już i dawniéj, kiedy polityce pruskiéj chodziło o sojusz z Włochami Cavoura a nawet Mazziniego; czyżby i dzisiaj nie miały się Niemcy zalienować z Francyą Ferrego, jeżeli to odpowiada widokom téj saméj polityki?“ Niemcy potrzebują Francyi w zatargu kolonialnym z W. Brytanią i w kwestyi egipskiéj. Wiedzą to dobrze i sternicy republiki francuskiéj, i jeżeli dzisiaj występuje „Temps“ z pewném niedowierzaniem do polityki księcia kanclerza, to żądają oni rękojmi na to, że owa przyjaźń niemiecka nie będzie ową pułapką, w którą wpadają nierozważni. Ale czyż taką rękojmią dadzą Niemcy? P. Gladstone wyciąga znów, jak to wczoraj widzieliśmy z artykułu „Pall Mall Gazette,“ rękę do Francyi, myśląc o nowym z nią układzie w kwestyi uregulowania finansów egipskich. Układ taki pokrzyżowałby plany ksiącia Bismarcka i tém to tłómaczy się owa usilność prasy pruskiéj przekonania Francuzów, że liczyć mogą na ks. Bismarcka, jak na Zawiszę.

Z spraw bieżących pierwsze w téj chwili zajmuje miejsce fakt zawarcia traktatu rosyjsko-niemieckiego o zobopólném wydawaniu przestępców politycznych. Ponieważ kwestyi téj wielkiéj doniosłości politycznéj osobny poświęcamy artykuł, zapisujemy tu kilka drobniejszego znaczenia doniesień telegraficznych. Na wczorajszém posiedzeniu folkethingu duńskiego wniósł jeden z jego członków interpelacyą, dotyczącą znanéj sprawy ogłoszenia Danii krajem neutralnym. Minister spraw zagranicznych odpowiedział interpelantowi, że Europa obojętną jest dla téj sprawy, a rząd nie uważa téj neutralności za rzecz dobrą, gdyż ograniczałaby tylko wolność akcyi kraju; z tego też powodu rząd nie może brać udziału w dyskusyi. — Belgijska Izba deputowanych obradowała w czwartek nad zaprowadzeniem ceł ochronnych. Dep. Dumont uzasadniał wniosek swój, żądający zaprowadzenia cła od zagranicznych artykułów żywności. Prezes ministerstwa Beernaert i były minister spraw wewnętrznych Jacobs oświadczyli, że zwalczać będą wniosek; Izba postanowiła wziąć wniosek pod rozwagę. Król Leopol przyjmował na dniu 21 b. m. jenerała Demoor, którego wymieniają powszechnie jako przyszłego ministra wojny. Obecny minister wojny ma ustąpić z powodu, iż wzbrania się przyjąć uchwalony przez Izbę deputowanych plan organizacyi armii belgijskiéj. — Włoska Izba deputowanych odrzuciła na czwartkowém posiedzeniu w imiennem głosowaniu 168 przeciw 75 głosom poprawkę, jaką stawił były minister Baccarini do 12 artykułu konwencyi kolejowéj. — Wczoraj przedłożył minister Depretis projekt kredytowy w sumie 150,000 lirów, który ma być obrócony na wsparcie osób poszkodowanych podczas zawiei śnieżnych. Jutro (w niedzielę!) obradować będzie Izba nad kwestyami kolonialną i rolną. Włoska łódź pakunkowa „Gottardo“ przybyła wczoraj do Port Said wraz z załogą przeznaczoną do Assab. Włoski minister wojny poczynił nadto przygotowania, ażeby w razie potrzeby módz wysłać drugi jeszcze oddział do Assabu; formacya tego oddziału będzie taką samą, jak wyprawa, która już tamdotąd wyruszyła. Włochy odgrywają ustawicznie dwuznaczną rolę w kwestyi egipskiéj. Jak opiewa depesza rzymska „Temps'a“, godzą się Włochy w nocie wystósowanéj do mocarstw na ich projekt, dotyczący międzynarodowéj gwarancyi zaciągnąć się mającéj pożyczki, ale inaczéj zapatrują się na projekt, żądający zbadania źródeł dochodów egipskich; takie badanie uważają Włochy za obrazę Anglii, i dla tego pragną jego usunięcia. — Anglia znęca się nad słabą Grecyą. W tych dniach obraził żandarm grecki angielskiego chargé d'affaires w Atenach; rząd grecki nakazał żandarmowi przeprosić reprezentanta angielskiego, co też nastąpiło. Tę satysfakcyą uznano w Londynie za niewystarczającą i gabinet angielski wysłał do Aten notę, w któréj żąda, ażeby rozkaz, składający żandarma z urzędu, był w obecności konsula angielskiego odczytany i ażeby równocześnie muzyka odegrała angielski hymn narodowy. Dzienniki greckie oburzone są z powodu takiego żądania; mimo to pochwalają zachowanie się rządu, który gotów jest szybko załatwić powstały zatarg. — Na teatr wojenny w Chinach nowe znowu niezadługo odpłyną posiłki. Rząd najął w czwartek łódź pakunkową „Chateau d'Yquen“ od towarzystwa Bordelaise, któremu płacić będzie dziennie 2000 franków za okręt w czasie służby w Tonkinie. — W Kambodży trwa dotąd powstanie przeciw Francuzom. Wedle depeszy gubernatora Kochinchiny z Pnumpenh uderzyła kolumna francuska po forsownym marszu znienacka w dniu 21 bm. na oddział brata królewskiego, Sivotha i rozbiła go, położywszy trupem 20 żołnierzy; Sivotha uszedł, ale podobno jest ranny; Francuzi ścigają uciekającego nieprzyjaciela.

## § 2.

wniosku koła polskiego był w dniu przedwczorajszym przedmiotem obrad komisyi z 14 członków złożonéj.

Przedstawiciel rządu, tajny radzca rejencyjny dr. Meyer, oświadczył się stanowczo przeciw wnioskowi, i wyrzekł, iż

„rząd jest stanowczo przeciwnym wszelkim uchwałom, któreby zniewalały sądy do spisywania protokułów w obcym języku.“

Posłowie Letocha i Hartmann, poparli posłów polskich i oświadczyli się za wnioskiem.

Poseł Lipke kładł przycisk na potrzebę lepszego kształcenia tłómaczów, i przemawiał również za § 2.

Posiedzenie trwało kilka godzin i zostało odroczone z powodu plenarnego posiedzenia parlamentu.

Są widoki, że § 2 utrzyma się, mimo opozycyi rządu.

## Traktat prusko-rosyjski.

Pomiędzy nadzwyczajnym pełnomocnikiem Prus, ambasadorem niemieckim w Petersburgu, panem Schweinitz z jednéj, a rosyjskim ministrem spraw zagranicznych, panem Giersem, zawarty został w imieniu Prus i Rosyi następujący traktat, dotyczący zobopólnego wydawania przestępców politycznych.

Petersburg, 13 stycznia 1885. Niżéj podpisany nadzwyczajny poseł i pełnomocnik cesarza niemieckiego i króla pruskiego, opatrzony w należyte pełnomocnictwo, oświadcza w imieniu królewsko-pruskiego rządu, iż godzi się na następujące układy, które już poprzednio były przedmiotem zobopólnego porozumienia między rządami pruskim a rosyjskim, i które jako podstawa dla wydawania złoczyńców służyć mają.

I. Królewsko-pruski rząd zobowięzuje się na żądanie cesarskiego rządu rosyjskiego wydawać poddanych rosyjskich, którzy o jednę z wymienionych poniżéj zbrodni lub przestępstw oskarżeni, obwinieni albo skazani zostali — a którzy przez ucieczkę zdołali się od zasłużonéj kary usunąć.

1) o jednę z poniżéj wymienionych zbrodni lub przestępstw, albo o przygotowanie do ich wykonania, jeśli te zbrodnie lub przestępstwa wymierzone zostały przeciw najjaśniejszemu cesarzowi Rosyi lub przeciw członkom jego rodziny:

a) zabójstwo,
b) gwałt i pobicie,
c) uszkodzenie ciała,
d) rozmyślne pozbawienie osobistéj wolności,
e) obrazę;

2) morderstwo lub zamach morderczy;

3) fabrykacyą lub posiadanie dynamitu lub też innych materyałów wybuchowych, o ile fabrykacya i posiadanie ich w myśl praw rosyjskich uchodzi za karygodne.

II. We wszystkich innych przypadkach, w których ces. rosyjski rząd domagać się będzie wydania zbiega z powodu zbrodni lub przestępstwa nie objętego w artykułu I, weźmie rząd pruski wniosek taki pod rozwagę, i jeśli mu nic sprzeciwiać się nie będzie, przychyli się do niego ze względu na przyjazne sąsiedzkie stósunki, jakie łączą oba kraje.

III. Wzgląd, że zbrodnia lub przestępstwo, dla których zażądano wydania, popełnione zostały w zamiarze politycznym, nie może pod żadnym warunkiem służyć za powód odmówienia wydania.

IV. Układ ten zyskuje moc obowięzującą z dniem wymiany odnośnych not między królewsko-pruskim a cesarsko-rosyjskim rządem.

Niżéj podpisany korzysta z téj sposobności, aby J. Ekscelencyi panu ministrowi ponownie wyrazić zapewnienie swego najwyższego szacunku.

(podp.) v. Schweinitz.

Do Jego Ekscelencyi
Ministra spraw zagranicznych
pana Giersa.

Taki sam dokument podpisał także w imieniu Rosyi p. Giers.

Traktat ten jest nadzwyczajnéj doniosłości.

Przyznajemy najzupełniéj, że mnożące się gwałty, morderstwa i zamachy dynamitardów zniewalają rządy do łączenia się i wspólnéj obrony przeciw zamachom ludzi, dla których dynamit, rewolwer lub stryczek jest jedyną racyą, i dla tego nie mamy nic przeciwko temu, aby ***przewiedzionych*** zbrodniarzy, morderców i dynamitardów wzajemnie sobie wydawano.

Atoli traktat ten idzie daleko daléj, uchwala wydawanie nie tylko ludzi przewiedzionych, ale także oskarżonych a nawet obwinionych, i to nie tylko o pospolite zabójstwo, morderstwo, okaleczenie, lecz nawet ***ludzi obwinionych o obrazę,*** popełnioną może w prasie, lub wydedukowaną jedynie z podstępnéj denuncyacyi. Co więcéj, każda inna zbrodnia, nie wymieniona w artykule I, albo nawet podejrzenie lub obwinienie o nią, może na żądanie którego z dwóch rządów służyć za powód do wydania.

W tym względzie traktat idzie za daleko, może się stać bardzo niebezpiecznym dla osobistéj wolności obywateli, którzy z przyczyn wcale niepospolitéj natury zniewoleni są uchodzić z kraju, a następnie na mocy tego traktatu mogą pod wpływem mściwéj denuncyacyi paść ofiarą.

Smiałe a prawdziwe słowo, wypowiedziane pod berłem carskiém o tamtejszych stósunkach, może być i jest tam uważane za zbrodnią. Takiego „zbrodniarza“ mają Prusy obowiązek wydać Rosyi, bo się dopuścił „obrazy“ panującego lub któregokolwiek z jego rodziny.

„Journal de St. Pétersbourg“ wyraża nadzieję, iż parlament niemiecki zgodzi się na to, aby traktat ten rozszerzono na całe Niemcy. „Stósunki — pisze ów dziennik — są tego rodzaju, iż życzyć sobie i spodziewać się należy, że układ ten nie pozostanie odosobnionym, lecz przeciwnie, że jako przykład znajdzie wielu naśladowców w interesie solidarności, łączącéj wszystkie monarchie i narzucającéj się całemu społeczeństwu, które pragnie się bronić przed zamachami grupy zbrodniarzów, nie krępowanych żadném wędzidłem, kiedy chodzi o zaspokojenie straszliwych żądz i namiętności.“

Sądzimy, że parlament niemiecki głęboko się namyśli, nim w sprawie téj stanowczą poweźmie decyzyą.

## Carskie rozporządzenie.

Rozporządzenie najwyższego senatu, dodane do carskiego ukazu, datowanego z Gatczyny dnia 27 grudnia a obostrzające przepisy carskiego ukazu z dnia 10 grudnia 1865 — brzmią w przekładzie petersburskiego „Kraju,“ jak następuje:

1) W guberniach zachodnich: kijowskiéj, podolskiéj, wołyńskiéj, wileńskiéj, kowieńskiéj, grodzieńskiéj, witebskiéj, mohylowskiéj i mińskiéj zabrania się zastawiać majątki, po za obrębem miast i miasteczek położone, tudzież grunta w skład ich wchodzące na rzecz osób pozbawionych na mocy ukazu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1865 r. prawa nabywania w guberniach oznaczonych własności ziemskiéj.

2) Umowy zastawne, zawarte przed wydaniem prawideł niniejszych, na imię osób, według ukazu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1865 r. pozbawionych prawa nabywania w guberniach wymienionych własności ziemskiéj, pozostają w swéj mocy do upłynięcia naznaczonego w nich terminu, nie dłużéj jednak, jak w ciągu lat 10 od daty ogłoszenia prawideł niniejszych; o ileby zaś przed końcem oznaczonego okresu umowy zastawne nie były wniesione do egzekucyi, tracą one siłę aktów zastawnych i uważane będą za zwyczajne zobowiązania kredytowe.

3) Towarzystwa akcyjne i spółki mogą nabywać ziemię w guberniach pomienionych, w ilości nie przenoszącéj 200 dziesiatyn.

4) W pomienionych w art. 1 guberniach zachodnich punkta 1, 2 i 3 prawideł o wydzierżawianiu majątków obywatelskich (kod. praw., t. X, cz. I, art. 1691, dod. 1876), nie dotyczą osób, pozbawionych na mocy rozporządzenia najwyższego z dnia 10 grudnia 1865 prawa nabywania w tychże guberniach własności ziemskiéj.

5) W kontraktach dzierżawnych na majątki ziemskie, położone w pomienionych guberniach, zabrania się umieszczać na rzecz osób, pozbawionych na mocy ukazu najwyższego z dnia 10 grudnia 1865 r. praw nabywania własności ziemskiéj, warunków przedłużających termin ogólnie ustanowiony dla dzierżaw majątków nieruchomych (art. 1692, t. X, cz. I, kod. praw., wyd. r. 1857); nie wolno jest również zawierać jakichkolwiek szczególnych umów i układów, skierowanych ku temuż celowi.

6) W razie, gdyby dzierżawca z liczby osób, pozbawionych na mocy ukazu najwyższego z dnia 10 grudnia 1865 roku praw nabywania własności ziemskiéj, urządził w wydzierżawionym majątku fabrykę lub zakład przemysłowy, dozwala się dzierżawcom takim zawierać lub przedłużać kontrakty dzierżawne na lat 30, pod tym jednak warunkiem, że umowa traci na prawomocności w razie, gdyby w ciągu pierwszych lat 12 fabryka, lub zakład przemysłowy urządzonemi nie były.

7) Wszelkie umowy, zawarte wbrew rozkazom najwyższym z dnia 10 lipca 1864 r. i 10 grudnia 1865 r. i wbrew przepisom niniejszym, uważane być mają za niebyłe.

8) Osoby, które przy nabywaniu majątków w guberniach zachodnich skorzystały z ulg szczególnych na mocy rozporządzenia z dnia 5 marca 1864 r. (Zbiór ustaw num. 40,656) lub zawarły umowy majątkowe wbrew temu rozporządzeniu i prawidłom niniejszym, obowiązane są w ciągu roku od daty wydania przepisów obecnych, wejść w ugodę ze stroną zainteresowaną, celem położenia końca stósunkom majątkowym, z umowy wypływającym. W razie przeciwnym, tudzież w wypadku przestąpienia pomienionego tylko co rozporządzenia i przepisów niniejszych przez właściciela, majątek nabyty na podstawie ulg szczególnych, ma być z rozporządzenia p. jenerał-gubernatora, a w miejscowościach władzy jego nie podlegających, z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, oddanym w administracyą zarządu opiekuńczego, aż do ukończenia między stronami rachunków, poczém majątek wraca do właściciela, na którego spadają koszta administracyi opiekuńczéj.

9) Majątki, nabyte na mocy instrukcyi z dnia 23 lipca 1865 r. i sprzedane, zastawione lub puszczone, wbrew téj instrukcyi i przepisom niniejszym, w dzierżawę, albo też oddane w zarząd osobom, które na mocy rozporządzeń najwyższych z dnia 10 lipca 1864 i 10 grudnia 1865 pozbawione są prawa nabywania własności ziemskich w guberniach zachodnich, zabierane będą na rzecz skarbu, zgodnie z art. 28 pomienionéj instrukcyi, drogą powództwa, wniesionego przez przedstawiciela ministerstwa dóbr państwa.

10) Każda ze stron, które wzięły udział w zawarciu umowy przeciwnéj rozporządzeniom najwyższym z dnia 10 lipca 1864 r. i 10 grudnia 1865 r. i przepisom niniejszym, ma prawo rozpocząć w miejscowym sądzie okręgowym sprawę o unieważnienie aktu, zawartego przez nich w tym przedmiocie.

11) Ilekroć wymienione w art. 10 umowy wykryte będą przez administracyą gubernialną, gubernator, po zażądaniu niezbędnych wiadomości, które mu natychmiast dostarczone być winny przez władze sądowe i wszelkie w ogóle instytucye i osoby rządowe, wytacza przez uwierzytelnionego podwładnego sobie urzędnika proces w miejscowym sądzie okręgowym celem unieważnienia aktu, dotyczącego umowy nieprawnéj. Sprawy tego rodzaju mają być prowadzone porządkiem przepisanym dla spraw skarbowych.

12) W razie, gdy umowy pomienione w art. 10 zawarte zostały sposobem notaryalnym, gubernator, niezależnie od rozpoczęcia procesu o unieważnienie takich aktów (art 11), zawiadamia za pośrednictwem prokuratora miejscowy sąd okręgowy o nieprawidłowém postępowaniu notaryusza starszego, lub notaryusza, celem pociągnięcia ich za tę czynność do odpowiedzialności prawnéj.

## Walne zebranie
## Towarzystwa Przyj. Nauk.

W myśl statutów, obowięzujących Zarząd Towarzystwa do zwoływania dwóch zwyczajnych walnych zebrań corocznie, i to w końcu czerwca, i w końcu grudnia, zwołał wreszcie po usunięciu różnych przeszkód sekretarz Zarządu, p. hr. Engeström, drugie walne zebranie za rok przeszły na dzień 23 bm.

Przedostatnie zebranie odbyło się dnia 18 grudnia 1883, ostatnie 20 czerwca 1884.

Zebranie to zagaił o godzinie 5 i pół w zastępstwie ciężką chorobą złożonego prezesa, p. St. Koźmiana i również cierpiącego wiceprezesa, p. dr. radzcy Mateckiego — p. radzca dr. Milewski. Po uskutecznionym jednomyślnie wyborze przewodniczącego poproszono do pióra p. redaktora Koszutskiego, który według przepisanego porządku dziennego odczytał sprawozdanie z ostatniego walnego zebrania z dnia 20 czerwca r. z.

Tak nad tém sprawozdaniem, jako też nad sprawozdaniem Zarządu, odczytaném następnie, nie wywiązała się żadna dyskusya.

Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj, złożonéj z pp. dra Buskiego i N. Urbanowskiego, wykazujące stan kasy, przeczytano i przyjęto.

Wniosków Zarządu nie było.

Przy wnioskach członków stawił przewodniczący wniosek, aby dla czcigodnego prezesa, p. St. Koźmiana, ktory ciągle jeszcze niemocą przykuty jest do łoża, wybrano na czas choroby zastępcę, któryby w Zarządzie pełnił funkcye prezesa.

Po dłuższéj dyskusyi, w któréj udział brali pp. Dobrowolski, Milewski, hr. Engeström, hr. Cieszkowski, ks. dr. Kantecki, stanęło na tém, aby wniosek p. przewodniczącego postawić na porządku obrad przyszłego nadzwyczajnego walnego zebrania, które ma być niebawem zwołane.

Koniec posiedzenia o godz. 6 i pół.

Udział członków był liczny — rozpraw, z wyjątkiem końcowéj, nie było wcale.

## *Sprawozdanie Zarządu Tow. Przyjaciół Nauk,*

odczytane na wczorajszém walném zebraniu, brzmi, jak następuje:

Dopełniając regulaminowego obowiązku, zawezwaliśmy Was Panowie na doroczne, zimowe, walne zebranie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, na którém, wedle przyjętego zwyczaju, przedkładamy Wam sprawozdanie administracyi zakładu i spraw jego bieżących. Już od roku 1881 uznaliśmy za właściwe, składać zimowe to sprawozdanie w miesiącu grudniu, w ostatnich tygodniach kończącego się roku; jeżeliśmy wyjątkowo odbiegli obecnie od przyjętego zwyczaju i dawnym trybem teraz dopiero w styczniu Was powołali, nie stało się to dowolnie, ale li tylko dla zbiegu niezależnych od woli naszéj okoliczności i przeszkód, które nam wcześniéj dopełnić obowiązku nie pozwoliły.

Zanim przystąpimy do sprawozdania w właściwem jego zadaniu, należy nam się, pokrótce chociaż, wspomnieć o pracach naukowych i wydawnictwach ubiegłego półrocza, które, jako zwykle, ze względu na dłuższy czas wakacyjny i świąt ostatnich, krótszym jest zaiste czynności naukowéj okresem.

Pierwszą jasną chwilą tego ubiegłego półrocza pozostanie w pamięci naszéj doroczne posiedzenie publiczne, połączone z uroczystym obchodem jubileuszowym trzechsetnéj rocznicy zgonu Jana Kochanowskiego i poświeceniem węgielnego kamienia pod mający się stawić pomnik Wieszcza psalmisty w Poznaniu.

Pod świeżem jeszcze wrażeniem rozbudzonego życia naukowego, Czwartego Zjazdu Lekarzy i Przyrodników polskich, który po za obrębem Towarzystwa ożywił Poznań i zagrzał serca nasze, zamknęliśmy okres poprzedni walném zebraniem, a w kilka dni późniéj Jubileuszowe to święto złotoustego Księcia Poetów rozpoczęło nową kronikę obecnego półrocza, aczkolwiek w rzeczy saméj oderwanym od całości jest epizodem, ponieważ długą przerwą wakacyjnego spoczynku od dalszych jego czynności jest oderwany. Niemniéj obowiązkiem jest naszym, zaznaczyć tę chwilę uroczystą wspomnieniem podniosłem i serdecznem w obecnéj kronice czynności Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W czasie tegorocznych wakacyi, ruch naukowy Towarzystwa mniéj był niż kiedykolwiek przerwany. Zjazd archeologiczny wrocławski zawezwał nas do współudziału, zapraszając zarazem do wystawienia okazów brązowych naszego muzeum, które zaszczytnie też reprezentowanem tam było, dzięki przedewszystkiem staraniom rzeczywistego miłośnika i znawcy, jakiemu muzeum nasze jest powierzone. Pan Feldmanowski wybrał umiejętnie i skatalogował starannie przedmioty do wystawy téj przeznaczone. Pan dr. Kaźmirz Szulc, jeden z najgorliwszych naszych archeologów, w imieniu Towarzystwa a mianowicie komisyi archeologicznéj reprezentował nas w Wrocławiu i głos w rozprawach naukowych zabierał. Nie wolno nam tu także pominąć udziału, jaki miał na chlubę nie tylko Towarzystwa, ale już po za niem społeczeństwa Wielkopolskiego — w zjeździe wrocławskim jeden z członków naszych, hr. Węsierski-Kwilecki z Wróblewa, cenne zbiory jego prywatne, które zbiera i utrzymuje z prawdziwem zamiłowaniem, reprezentowane były we Wrocławiu licznemi okazami, które zwracając na siebie uwagę miłośników i znawców, nie miało przyczyniły chluby Wielkopolskiéj dzielnicy naszéj, co zaznaczamy z uznaniem.

Prace wydawnictw naukowych, które zawdzięczamy poparciu kuratoryi zapisu ś. p. Norberta Bredkrejcza nieustawały także i prawidłowym rozwijają się torem.

Nagroda konkursowa tysiąca talarów z tego źródła wypłaconą przez nas została autorowi uwieńczonego dzieła „O Słowiańszczyźnie zachodniéj“ Wielm. radzcy stanu Wilhelmowi Bogusławskiemu w Petersburgu, który obszerne to dzieło za pośrednictwem Zarządu Towarzystwa tutaj w Poznaniu własnym drukuje nakładem. Tom drugi w ozdobnem wydaniu już jest na dokończeniu, dzieło jednakże czterotomowe ukaże się zapewne dopiero po zupełnem i całkowitem wygotowaniu.

Jednocześnie zajęci jesteśmy drugiém, a nie mniéj ważném wydawnictwem, które zarówno funduszowi ś. p. Bredkrejcza zawdzięczać będziemy. Drogocenna to i bardzo z bliska Towarzystwo nasze i zbiory jego narodowe obchodząca pamiątka naukowa. Spuścizna moralna, do któréj wydawnictwa pod niejednym względem obowiązani jesteśmy. — Jest to starannie opracowany Słownik sztycharzy i rytowników polskich barona Edwarda Rastawieckiego. Jest to księga, którą nieraz za źródłowy katalog naszego zbioru rycin uważać należy — opracowaną jest bowiem przeważnie na tych bogatych zbiorach autora, po którym, dzięki hr. Sewerynowi Mielżyńskiemu, odziedziczył zakład nasz naukowy. Praca Rastawieckiego, jak świadczą pozostałe korespodencye, zdawna już, bo zaraz po nabyciu zbiorów naszych, drukowaną być miała w Poznaniu; myśmy to, panowie, odziedziczyli spełnienie tego moralnego obowiązku, i Bóg nam też, dzięki pomocy kuratoryi zapisu ś. p. Norberta Bredkrejcza — dozwala wywiązać się obecnie z tego zaszczytnego zadania.

Zadanie to nie jest łatwe z powodu uciążliwéj i fachowéj korekty, jaką trzeba było sobie zapewnić, oraz z powodu wielkiéj rozmaitości druku, jaka w dziele tém jest niezbędna. Praca ta jest w zupełnym dzisiaj rozwoju, a pomimo wielu trudności i przeszkód fachowych w ciągu tego roku wykończoną zostanie.

Zarząd podejmuje teraz niebawem druk katalogów wszystkich działów galeryi naszéj, wedle postanowień ostatniego walnego zebrania, w polskim i niemieckim języku, stósownie do potrzeb zwiedzającéj je publiczności. Przygotowania zasadnicze do téj pracy zawdzięczamy przedewszystkiém panu Feldmanowskiemu, który, zebrawszy owoc kilkoletnich studyów, nie tylko że złożył swój cenny manuskrypt w darze, ale zapewnił nam dalszą pomoc i współdziałanie w tém wydawnictwie, które z ochotą podejmujemy.

Posiedzenia naukowe odbywają się prawidłowo we wszystkich wydziałach. Wydziały literacko-historyczny i przyrodniczy, mimo niejednéj naturalnéj zapory, chęcią pracy i dobrą wolą utrzymują działalność swoję i dają nam niezłomną otuchę rzeczywistego rozwoju naukowego Towarzystwa i utrzymania jego naukowéj powagi. Wydział literacko-historyczny ostatniemi czasy na wniosek p. Ignacego Zakrzewskiego rozszerzył działalność swoję, postanawiając, nie jak dotąd, co dwa tygodnie, odbywać co tydzień posiedzenia, które z kolei lub wedle potrzeby na przemian odczytom albo dyskusyi poświęcone być mają, celem większego ożywienia ruchu i łączności naukowéj Koła naszego.

W ciągu tego lata, w skutek prywatnego zawezwania marszałka sejmu prowincyonalnego do współudziału w poszukiwaniacb pomników budowlanych W. Księstwa Poznańskiego — zawiązała się tak zwana komisya pomnikowa pod przewodnictwem pana Ignacego Zakrzewskiego. Rozpoczęto ochoczo pracę, na koszta któréj zarząd wyznaczył sumę 450 marek do dyspozycyi komisyi.

Skoro później współudział we wspólnéj pracy nie okazał się pożądanym i był już zbytecznym, wydział Literacko-Historyczny, porozumiawszy się z komisyą (jako komisyą zabytkową), uprosił ją do dalszego działania w tak zajmującém poszukiwaniu — i postanowił na własną rękę w interesie naukowym badać zabytki nasze historyczne — przyłączywszy komisyą rzeczoną do komisyi archeologicznéj, dawniejszemi czasy już zawiązanéj i działającéj odrębnie.

(Cięg dalszy nastąpi.)

# Sprawy sejmowe.

### *Z parlamentu niemieckiego.*

**Berlin,** 23 stycznia.

Posiedzenie 32. Początek o godzinie 12¼.

Dalszy ciąg narad nad etatem. Komisya proponuje przyjęcie pozycyi 150,000 marek, przeznaczonych na zbadanie wnętrza Afryki, z których początkowo chciano odjąć 50.000.

P. bar. Huene oświadcza, iż centrum tę podwyżkę odrzuci, gdyż afrykańskie stowarzyszenie ma nie tylko cele naukowe na oku, ale i handlowe i komunikacyjne. Interesenci, którzy się spodziewają korzyści, mogą być pociągnięci do wyższych składek. W każdym razie reprezentanci rady związkowej, powinni byli komisyi powiedzieć, jak wysokie są składki, któremi interenci uczestniczą w stowarzyszeniu afrykańskiém. Na odnośne zapytanie komisarze rządowi odmówili odpowiedzi. Centrum przyznałoby żądaną kwotę, gdyby miało przekonanie, że interesenci odpowiednie dają składki.

P. Singer ręczy, że demokraci socyalni dla tego głosować będą za przyznaniem całéj kwoty, aby badacze afrykańscy jak najrychléj wpoili we wszystkich przekonanie, że te okolice Afryki na kolonizacyą się nie przydadzą.

Kom. rady zw. Weimann odpowiada, że na zapytanie p. Huenego w komisyi odpowiedź dla tego nie nastąpiła, bo rząd jéj nie uważał za potrzebną.

P. Rickert nazywa to postępowanie dziwactwem, boć od odpowiedzi zawisła była postawa licznéj frakcyi względem pozycyi w mowie będącéj.

P. Rickert przechodzi do farsy oburzenia, która za granicą, mianowicie w Hiszpanii wywołała najprzewrotniejsze pojęcia o parlamencie niemieckim.

Ta wzmianka dała hasło do długich i żwawych sporów między lewicą i prawicą o głosowaniu dnia 15 grudnia r. z. Konserwatyści i narodowcy chcieli winę zwalić ze siebie, ale w końcu pp. Heldorff, Maltzahn i Buhl zamilknąć mnsieli, gdy im zbyt jasne przed oczy stawiono dowody.

P. Richter zwrócił uwagę na taktykę „Kolońskiéj Gazety,“ która miała niby otrzymać wiadomość, że dnia 15 grudnia na bulwarach paryskich powszechna panowała radość z odrzucenia posady nowego dyrektora w urzędzie spraw zagranicznych, w czém nie było ani źdźbła prawdy.

W końcu odezwał się p. Windthorst i oświadczył, że cała farsa oburzenia była sztucznie wywołaną przez narodowców i konserwatystów, bo gdyby to oburzenie było szczere, toć łatwo było rządowi rozwiązać parlament. Mówca nazwał cały ten ruch próbką podbechtania narodu przeciw prawnym jego przedstawicielom, zamachem na parlament i pokuszeniem rewolucyjném. W końcu zaręczył, że od uchwały z dnia 15 grudnia na jotę nie odstąpi.

Po nim potępił p. Stolle tę farsę w imieniu demokratów socyalnych, poczém kwotę 150,000 mr. na zbadanie Afryki przyznano.

Przeciw niéj głosowali Polacy, centrum i kilku wolnomyślnych, między nimi p. Richter.

Przyznano także wynagrodzenie kolejom prywatnym w wysokości 48,000 mk. za wolną jazdę członków parlamentu. Przy etacie urzędu kolejowego rzeszy wspomniał p. Racké o drobnostkowych sporach kolei pruskich z heską koleją Ludwika, na których ostatnia nie małe poniosła straty.

Dyrektor kolei rzeszy Körte starał się z drażliwego położenia wyplątać oświadczeniem, że koléj Ludwika nie wniosła zażalenia do urzędu kolejowego rzeszy.

Pozycyą ostatecznie przyjęto.

Koniec o godz. 4¾.

Następne posiedzenie w sobotę. (Etat, cła i podatki konsumpcyjne).

### *Z Izby poselskiéj.*

Pos. 7. (23 st.). Pocz. o godz. 11¼. Izba rozpoczęła dzisiaj drugie narady nad etatem leśnictwa, przy czém roztrząsano ogólnie kwestyą podwyższenia cła od drzewa. P. Minnigerode nie widzi w podwyższeniu dochodów administracyi leśnéj o 800,000 mrk. powodu, dla czegoby nie należało podwyższyć cła od drzewa, gdyż ta podwyżka jest tylko skutkiem ciągłego ulepszania i naprawy dróg i komunikacyi. Ze strony wolnomyślnych występowali przeciw preopinantowi pp. Rickert i Büchtemann. Etat leśny przyjęto bez zmiany. Koniec o godz. 11. — Nast. pos. jutro. (Etat).

# Korespondencye Kuryera Pozn.

**Berlin,** 25 stycznia.

(Traktat prusko-rosyjski.)

(—) Nie małe wrażenie wywołał tutaj zawarty w dniu 13 bm. między Prusami a Rosyą traktat, dotyczący zobopólnego wydawania przestępców politycznych. Do uwag waszych, które poświęcicie temu przedmiotowi, pozwólcie dodać kilka z méj strony wyjaśnień.

Dziwném się wyda, że traktat wymienia wyraźnie tylko jednę pospolitą zbrodnią jako powód do wydania, tj. morderstwo i zamach. To wymienienie jednéj tylko zbrodni tém trudniéj sobie wytłómaczyć, że w traktacie extradycyjnym, który zawarły Prusy ze Stanami Zjednoczonemi 16 czerwca 1852, i który tworzy podstawę późniejszych umów cesarstwa niemieckiego z Anglią, Szwajcaryą, Belgią, Szwecyą i Hiszpanią, wymieniono długi szereg innych pospolitych zbrodni, jako to: podpalanie, rabunek, fałszowanie dokumentów, przeniewierzenie funduszów publicznych, fałszowanie monety, jako powód wydania. Z drugiéj zaś strony owe dawniejsze umowy nie wspominają o politycznych przestępstwach jako powodach wydania, gdy tymczasem w umowie rosyjskiéj te polityczne przestępstwa główną odgrywają rolę. Nie ulega wątpliwości, że zabicie lub skaleczenie panującego nie jest zbrodnią polityczną, lecz pospolitą. Każdy przeto rozsądny będzie uważał wydanie przestępcy w takim razie za słuszne i sprawiedliwe. Ale rzecz ma się całkiém inaczéj, gdy chodzi o samą tylko obrazę monarchy albo członka dynastyi, jako powód wydania winowajcy. W tekście francuskim użyto na oznaczenie obrazy wyrażenia „outrage.“ Gdyby w wyrażeniu tém miały się nie tylko mieścić obrazy słowne, miotane w twarz, lecz i lekkomyślnie wypowiedziane po za oczyma, albo nawet obrazy prasowe, w takim razie przepis mógłby niejednego na smutne narazić następstwa. Pruskie reklamacye wyłączałyby jeszcze jako tako obawę nadużycia, ale jakąż reputacyą ma sądownictwo rosyjskie? Ostrożność jest w tym razie tém potrzebniejsza, że już samo oskarżenie o dopuszczenie się tych przestępstw wystarcza, a poprzedni prawomocny wyrok wcale zapaść nie potrzebuje; za to żaden rozsądny człowiek nic przeciw temu nie nadmieni, że przestąpienie prawa dynamitowego będzie powodem extradycyi. W obec ciągłego ponawiania się zamachów przeciw panującym potrzebna im skuteczniejsza obrona od dotychczasowéj; ale w obec samodzierczéj Rosyi i ta ostrożność nie zawadzi.

(22)

# POTOP

PRZEZ

## HENRYKA SIENKIEWICZA.

(Ciąg dalszy. — Zob. nr. 19.)

Dalsze rozmyślania pana Wołodyjowskiego przerwał pachołek Szyruć, który, przysunąwszy się znów, rzekł:

— Proszę waszéj mości, toż to tam na górze pan Charłamp z kimś drugim jedzie. — Gdzie?

— A ot tam!

— Prawda, że dwóch jeźdźców widać, ale pan Charłamp został się przy księciu wojewodzie wileńskim. Po czemże ty go z tak daleka poznajesz?

— A po bułance. Dyć ją całe wojsko zna.

— Jako żywo, że konia widać bułanego . . . ale może być inny.

— Kiedy ja i chód jéj poznaję . . . już to pan Charłamp z pewnością.

Popędzili obaj konie, a jadący naprzeciw uczynili toż samo, i wkrótce pan Wołodyjowski poznał, że to istotnie pan Charłamp nadjeżdża.

Był to porucznik piatyhorskiéj chorągwi litewskiego komputu, dawny znajomy pana Wołodyjowskiego, stary żołnierz i dobry. Niegdyś wadzili się mocno z małym rycerzem; ale potém, służąc razem i wojny odbywając, polubili się wzajemnie.

Pan Wołodyjowski poskoczył tedy żywo, i ręce otworzywszy, wołał:

— Jakże się miewasz Nosaczu?! Zkądżeś się tu wziął?

Towarzysz, który istotnie na przezwisko Nosacza zasługiwał, bo nos miał potężny, wpadł w objęcia pułkownika, i witali się radośnie; poczém odsapnąwszy, rzekł:

— Do ciebiem umyślnie przyjechał z ekspedycyą i z pieniędzmi.

— Z ekspedycyą i z pieniędzmi? A od kogo?

— Od księcia wojewody wileńskiego, naszego hetmana. Przysyła ci list zapowiedni, abyś zaraz zaczął zaciąg czynić, i drugi dla pana Kmicica, który też się ma w téj okolicy znajdować.

— Dla pana Kmicica? . . . Jakże to we dwóch będziem w jednéj okolicy zaciągali?

— On ma jechać do Troków, a ty masz zostać w téj okolicy.

— Zkądżeś to wiedział, gdzie mnie szukać?

— Sam pan hetman pilnie o ciebie wypytywał, aż mu ludzie tutejsi, którzy tam jeszcze służą, powiedzieli, gdzie cię znaleść . . . i ja jechałem napewno. . . W wielkich tam zawsze jesteś faworach. . . i słyszałem księcia, naszego pana, jak sam mówił, że nie spodziewał się po wojewodzie ruskim niczego dziedziczyć, a tymczasem największego rycerza odziedziczył.

— Dałby mu Bóg i szczęście wojenne odziedziczyć. . . Wielki to dla mnie honor, że mam zaciąg czynić, i zaraz się do tego wezmę . . . ludzi wojennych tu nie brak, byle było za co ich na nogi postawić. A pieniędzy siła przywiozłeś.

— Jak przyjedziesz do Pacuszelów, to policzysz.

— Toś i do Pacuszelów już trafił? Strzeż się jeno, bo tam ładnych dziewcząt, jak maku w ogrodzie.

— Dla tego to i pobyt ci tam smakował. . . Czekajże, mam i drugi list prywatny hetmana do ciebie.

— To dawaj.

Pan Charłamp wyjął pismo z małą pieczęcią radziwiłłowską, a pan Wołodyjowski otworzył i zaczął czytać:

„Mości panie pułkowniku Wołodyjowski!

Znając szczerą waćpana służenia ojczyznie intencyą, posyłam ci list zapowiedni, abyś zaciąg czynił, i nie tak, jako się zwyczajnie czyni, ale z pilnością wielką, bo periculum in mora. Chcesz-li nas uradować, to niechże chorągiew na koniec lipca, a najdaléj na pół sierpnia będzie już na nogach i do pochodu gotowa. Kłopotliwo Nam to, zkąd Waszmość koni dobrych weźmiesz, zwłaszcza, że i pieniędzy posyłamy skąpo, gdyż więcéj na panu podskarbim, po staremu Nam nieprzyjaznym, nie mogliśmy wydębić. Połowę z tych pieniędzy panu Kmicicowi J. M. P. oddaj, dla którego pan Charłamp także list zapowiedni wiezie. Spodziewamy się po nim, iż gorliwie Nam w tém usłuży. Ale że uszu naszych doszła wieść o jego swawolach w Upickiem, tedy najlepiéj waćpan list dla niego przeznaczony od Charłampa odbierz i sam uznaj, czy mu go oddać. Jeślibyś uważał zbytnie na nim gravamina, hańbę czyniące, tedy nie oddawaj; obawiamy się bowiem, aby nieprzyjaciele nasi, jako pan podskarbi i pan wojewoda witebski, krzyków nie podnieśli, że podobne funkcye niegodnym osobom powierzamy. Gdybyś jednak uznawszy, że tam nic wielkiego nie ma, list oddał, niechże się Kmicic stara największą w służbie usilnością winy swe zmazać, a na żadne terminy w sądach nie staje, bo on do naszéj hetmańskiéj należy inkwizycyi i my go sądzić będziem, nikt inny, ale po funkcyi spełnionéj. Polecenie to nasze uważaj WMość zarazem za dowód zaufania, jakie w rozumie i wiernych służbach WMości pokładamy.

Janusz Radziwiłł,
Książę na Birżach i Dubinkach,
Wojewoda wileński.“

— Okrutnie się tam pan hetman o konie dla ciebie troszczy — rzekł pan Charłamp, gdy mały rycerz skończył czytać.

— Pewnie, że o konie będzie trudno — odpowiedział pan Wołodyjowski. — Tutejszéj małéj szlachty siła stanie na pierwszy odgłos, ale oni jeno mierzyny żmudzkie mają, nie bardzo do służby zdatne. Na dobrą sprawę trzebaby im wszystkim dać inne.

— To dobre konie, znam ja je zdawna, okrutnie wytrwałe i zwrotne.

— Ba — rzekł pan Wołodyjowski — ale urody małéj, a lud tutejszy rosły. Jak ci na takich koniach w szyku staną, to rzekłbyś chorągiew na psach siedzi. Ot kłopot!... Wezmę ja się gorliwie do roboty, bo i samemu mi pilno. Zostawże mnie list zapowiedni do Kmicica, jako pan hetman nakazuje, sam mu go oddam. Bardzo mu w porę przyszedł.

— A czemu?

— Bo tu tatarską modą sobie poczynał, i panny w jasyr brał. Tyle nad nim procesów i terminów, ile ma włosów na głowie. Nie masz tygodnia, jak się z nim w szable biłem.

— E! — rzekł Charłamp — jeśliś ty się z nim w szable bił, to on teraz leży.

— Ale już się ma lepiéj. Za jaki tydzień, dwa, zdrów będzie. Co tam słychać de publicis?

— Zle, po staremu. . . . Pan podskarbi Gosiewski zawsze z naszym księciem w emulacyi, a jak hetmani niezgodni, to i sprawy ładem nie idą. Przecie trochęśmy się poprawili, i tak myślę, że byle zgody, to sobie z tym nieprzyjacielem radę damy. Bóg pozwoli, że jeszcze na ich karkach pojedziemy aż do ich państwa. Wszystkiemu winien pan podskarbi!

— A inni powiadają, że właśnie hetman wielki.

— To zdrajcy. Wojewoda witebski to tak powiada, bo oni się z dawna z panem podskarbim powąchali.

— Wojewoda witebski zacny obywatel.

— Żali i ty po sapieżyńskiéj stronie przeciw Radziwiłłom stoisz?

— Ja stoję po stronie ojczyzny, po któréj wszyscy stać powinni. W tém to i zło, że się nawet i żołnierze na strony dzielim, zamiast bić. A że Sapieha zacny obywatel, tobym i przy samym księciu powiedział, chociaż pod nim służę.

— Próbowali ludzie godni zgodę czynić, ale to na nic! — rzekł Charłamp. — Okrutnie teraz posłańcy od króla do naszego księcia latają. . . . Mówią, że coś się tam nowego na świecie kluje. Spodziewaliśmy się pospolitego ruszenia z królem jegomością — nie przyszło! Powiadają, że gdzieindziéj może być potrzebne.

— Chyba na Ukrainę.

— Bo ja wiem. Jeno raz Brochwicz, porucznik, powiadał, co na własne uszy słyszał. Przyjechał od króla Tyzenhauz do naszego hetmana i coś tam, zamknąwszy się, długo ze sobą gadali, czego Brochwicz nie mógł ułowić, ale gdy wychodzili, tedy na własne uszy, powtarzam, słyszał, jak pan hetman mówił: „z tego może być nowa wojna.“ Okrutnieśmy tam wszyscy w głowę zachodzili, co to mogło znaczyć.

— Pewnie się przesłyszał! z kimżeby nowa wojna? Cesarz lepiéj nam teraz życzy, niż naszym nieprzyjaciołom, jako że wypada mu za politycznym narodem się ujmować. Ze Szwedem rozejm jeszcze nie wyszedł i do sześciu lat nie wyjdzie, a Tatarowie nam na Ukrainie pomagają, czegoby bez woli Turczyna nie czynili.

— Nie mogliśmy też i my niczego dociec!

— Bo i nic nie było. Ale ja chwalę Boga, że mam nową robotę. Już mi się i tęskno czyniło za wojną.

— To ty chcesz sam list zapowiedni Kmicicowi zawieźć?

— Przeciem ci mówił, że pan hetman tak nakazuje. Wypadnie mi Kmicica odwiedzić, jako kawalerski jest zwyczaj, a mając list, będę miał lepsze jeszcze zamówienie. Czy mu list oddam, to inna rzecz; namyślę się, bo to woli mojéj zostawiono.

— Mnie to i na rękę, ile że mi w drogę pilno. Mam i trzecie zapowiednie pismo do pana Stankiewicza, potém do Kiejdan kazano mi jechać, armatę, która tam przyjdzie, odebrać, potém do Birż obaczyć, czy wszystko gotowe w zamku do obrony.

— I do Birż?

— Tak jest.

Jeden z półurzędowych dzienników rosyjskich wypowiada nadzieję, że parlament rozciągnie traktat extradycyjny na całe Niemcy; ale wolno wątpić, czy umowa w téj formie pozyska sankcyą parlamentu.

Przy wszelkich środkach zaradczych, które rządy przedsiębiorą przeciw przewrotowi, niech nie zopominają o jednéj rzeczy, że najskuteczniejszą obroną przeciw zamachom jest wiara i sumienie.

---

**Wiedeń**, 21 stycznia.

(Jeszcze głosy dziennikarskie o artykule „Reichsanzeigera.")

(∞) Ile zauważyłem, dzienniki francuzkie, które nie otrzymały owéj urzędowéj depeszy biura Wolffa o artykule „Reichsanzeigera," nie wspomniały od siebie o tém zajściu. Jednakże w korespondencyi tutejszéj dziennika paryzkiego „Français," głównego organu stronnictwa orleanistowskiego, numer 19, czytamy:

„W dzień po wydaniu przez cesarza owego rozporządzenia (dotyczącego ułaskawienia niemieckich agitatorów w Warnsdorfie), berliński „Reichsanzeiger" wystąpił z dziwacznem oskarżeniem przeciwko polskiemu „Przeglądowi powszechnemu," wydawanemu przez OO. Morawskiego i Załęskiego S. J. w Krakowie, jakoby to czasopismo pracowało nad przywróceniem Królestwa Polskiego i jakoby zamierzało oddać naród polski pod opiekę Boga, a tém samém usunąć go z pod ojcowskiego panowania Prus i Rosyi, tudzież Austryi! Wybryk „Reichsanzeigera" jest tém dziwaczniejszy, ponieważ wymienionemu wybornemu czasopismu nie można uczynić innego zarzutu, jak chyba ten, że jest szczerze katolickiém i nie unosi się nad polityką pruską. Może z Berlina chciano powiedzieć dworowi wiedeńskiemu: jeżeli wy podejrzywacie naszych niemieckich przyjaciół o skłonność do zdrady stanu, my z naszéj strony oskarzamy waszych Polaków o agitacye zdrożne! Atoli pp. Rittel, Strache itd. dopuścili się istotnie zbrodni, choć ułaskawienie cesarza obroniło ich od wyroku sądowego, gdy tymczasem Polacy austryaccy są najwierniejszymi poddanymi cesarza Franciszka Józefa. A zatém jest to co najmniéj wielki brak taktu oskarżać polską ludność Austryi o agitacye, gdy agenci niemiecko-narodowi zadawają sobie tyle pracy, aby zakłócić pokój w Austryi."

Także w korespondencyi austryackiéj dziennika „Journal de Bruxelles," organ konserwatywnéj większości parlamentu belgijskiego, num. 20, czytamy:

„Jakkolwiek nasze dzienniki urzędowe nie odezwały się ani słowem, wycieczka berlińskiego „Reichsanzeigera" przeciwko rzekoméj propagandzie polskiéj wywołała tu pewną sensacyą. Przedewszystkiém trzeba zaznaczyć, że denuncyacya organu berlińskiego, o ile się odnosi do „Przeglądu powszechnego," nie ma żadnéj realnéj podstawy. Wyborny ten przegląd, wydawany od roku w Krakowie przez OO. Morawskiego i Załęskiego S. J., zajmuje się przedewszystkiém kwestyami religijnemi, filozoficznemi i historycznemi. Tak np. zeszyt styczniowy zawiera rozprawy o księżnéj Galicynowéj, o odnowicielu zakonu dominikańskiego w Francyi przez ś. p. hr. Henryka Wodzickiego, o pojęciu Boga w chrześcianizmie i w filozofii przez O. Langera; zeszyt grudniowy zawiera artykuły o Darwinie, o Sarbieskim, poecie polskim z 17 wieku, o pamiętnikach księcia Metternicha. Nadto „Przegląd" zawiera sprawozdania literackie i korespondencye z Paryża, Wiednia, Berlina, Pragi, Chorwacyi i t. d. Z tych wszystkich rozpraw i korespondencyi przebija tendencya katolicka. Ale napróżno szukałbyś tam jakiéj rewolucyjnéj tendencyi politycznéj. W berlińskich korespondencyach „Przeglądu" polityka księcia Bismarcka naturalnie nie jest chwalona, atoli nie jest téż ganiona surowiéj aniżeli w „Germanii," „Historisch-Politische-Blätter" i tylu innych katolickich dziennikach i czasopismach niemieckich. Ponieważ o tém, zajrzawszy do „Przeglądu," każdy może się przekonać, przeto „Germania" może słusznie się domyśla, że redaktorowie „Reichsanzeigera" stali się ofiarą śmiałego fałszerstwa."

Daléj korespondent „Journal de Bruxelles" zwraca uwagę na koincydencyą artykułu „Reichsanzeigera" z ułaskawieniem agitatorów prusofilskich w Warnsdorfie.

Przy téj sposobności muszę zaznaczyć, że przynajmniéj jeden z urzędowych organów austryackich i to wychodzący w Pradze w 40,000 egzemplarzy „Prager Abendblatt," śmiał ująć się za pokrzywdzonymi. W wczorajszym bowiem numerze „Prager Abendblatt" ogłasza nadesłaną widocznie z biura prasowego korespondencyą wiedeńską, która tak samo, jak „Politik" i „Germania" zbija denuncyacye „Reichsanzeigera."

---

**Wiedeń**, 22 stycznia.

(Co pisze prasa tutejsza o projektach antisocyalistycznych. — Sprawa kolei północnéj.]

(∞) Z wyjątkiem półurzędowéj staréj „Pressy", cała prasa tutejsza oświadcza się przeciwko ustawom wyjątkowym. W kołach większości autonomistycznéj także owe ustawy uważają za zbyt drakońskie a mianowicie arcyniebezpieczne na przypadek, gdyby nastał inny rząd centralistyczny. Socyalizm, tendencye, zmierzające do obalenia państwowego i społecznego porządku, są to wyrazy tak nieokreślone, że każdy rząd może im przypisać inne znaczenie. Wszakże wiemy, że w r. 1846 książę Metternich zajęcie Krakowa przez wojska austryackie uzasadniał w swych depeszach rzekomemi „komunistycznemi" agitacyami szlachty polskiéj, gdy przeciwnie ruch komunistyczny czerni galicyjskiéj wystawiano urzędownie jako czyn arcylojalny! Można się spodziewać, że gabinet hrabiego Taaffego proponowanych ustaw wyjątkowych nie użyje przeciwko nam, ale czyż można broń tak ostrą oddać w rękę jakiego przyszłego Bacha lub Schmerlinga? A któż nam ręczy, że ministeryum dzisiajsze pozostanie w urzędzie jeszcze 5 lat — a na tyle lat mają być uchwalone zaproponowane ustawy wyjątkowe? Słowem prawica znajduje się w obec tych projektów w bardzo trudném położeniu, w tém trudniejszém, ponieważ wcale nie jest rzeczą tak jasną, aby to przyswojenie sobie niemieckich ustaw wyjątkowych było istotnie koniecznem.

W sprawie kolei północnéj niezawodnie prawica będzie głosowała solidarnie za wnioskami rządu, dotyczącemi przedłużania koncesyi odnośnéj spółki. Po woli autonomiści zrozumieli, że w konsekwentném upaństwowieniu kolei żelaznych, przez co z natury rzeczy system centralistyczny musi być wzmocniony, wielkie spoczywa niebezpieczeństwo. Ogłoszony w r. z. ultra centralistyczny statut kolei rządowych otworzył oczy naszym optymistom. Od tego czasu dzienniki galicyjskie, zwłaszcza „Dziennik Polski" wykazywały niejednokrotnie, że urzędnicy na zamianie kolei prywatnych na rządowe nie tylko nie skorzystali, lecz wiele stracili. Nadto większe miasta tracą znaczną część dochodów komunalnych, które opłacały prywatne spółki kolejowe, a których nie płacą koleje rządowe. To téż nawet poseł prof. Biliński, chociaż w swych naukowych pracach skłania się do zasad tak zwanych socyalistów z katedry (Schaeffle, Brentano, Schmoller, Wagner), niedawno temu na zgromadzeniu wyborczém w Stanisławowie oświadczył się dobitnie za przedłużeniem koncesyi kolei północnéj i przeciwko jéj upaństwowieniu. Pewna część lewicy, tak zwana frakcya niemiecko-narodowa (Schoenerer et Comp.) naturalnie będzie głosowała przeciwko odnośnym projektom rządowym. Atoli można się spodziewać, że umiarkowana lewica w téj sprawie głosować będzie z rządem, tém więcéj, że nowa ugoda, zawarta podobno nie już według planów p. Pino, lecz dr. Dunajewskiego, państwu zapewnia bardzo znaczne korzyści.

Niewiadomo dotąd, czy hr. Hohenwart wskutek swéj nominacyi na marszałka Izby obrachunkowéj, lub także w przyszłych wyborach przyjmie mandat do Izby poselskiéj? Gdyby go nie przyjął, natenczas klub prawego środka niezawodnieby się rozpadł, bo ani baron Gödel-Lannoy, ani dr. Klaicz nie cieszą się u posłów niemiecko-konserwatywnych takiém zaufaniem, aby im powierzyli kierownictwo wspólnym klubem, gdy przeciwnie nie ma téż pomiędzy niemiecko-konserwatywnymi posłami żadnego, któryby posiadał u Słoweńców, dalmatyńców itd. tyle sympatyi i tyle wpływu, co hr. Hohenwart, Rozpadnięcie się klubu prawego środka na dwa kluby nie byłoby jeszcze rozpadnięciem się prawicy, ale z pewnością utrudnianoby jéj akcyą w przyszłéj radzie państwa.

---

## ZIEMIE POLSKIE.

* Szkoły elementarne. Donosiliśmy, pisze „Warsz. Dniewnik", że rząd uznał za konieczne w miejscowościach zaludnionych przyłączonymi Unitami, utworzyć pewną ilość szkół elementarnych, a nauczanie zrobić obowięzującém. Obecnie możemy podać bliższe szczegóły w téj sprawie, otrzymane z wiarogodnego źródłt. — W guberni siedleckiéj zamierzoném jest otwarcie 50 szkół elementarnych w przeciągu trzech lat, dla tego téż te szkoły podzielone zostały na 3 grupy w obec większéj lub mniejszéj potrzeby ich otwarcia. Do pierwszéj z kolei grupy należy 6 wsi powiatu bielskiego, 2 pow. włodawskiego, 2 sokołowskiego, a 3 konstantynowskiego i 1 siedleckiego. W drugiéj z kolei zamierzono utworzyć takież szkoły w 3 wsiach bielskiego pow. w 5 radzynskiego, 8 włodawskiego, 3 konstantynowskiego i 1 sokołowskiego. Do 3 kategoryi należy reszta. W gub. lubelskiéj, gdzie szkół ludowych daleko więcéj, zamierza się z początku otworzyć 15 szkół elementarnych w pow. chełmskim, zamojskim, hrubieszowskim, tomaszowskim i janowskim.

## NIEMCY.

* Berlin, 23 stycznia. (Telegram.) Komisya, któréj oddano projekt subwencyi parowcowéj, naradzała się nad wnioskami subkomisyi i całym szeregiem modyfikacyi, które członkowie centrum podali na przypadek przyjęcia projektu. Po dłuższych rozprawach — wśród których sekretarz stanu Stephan oświadczył, że rząd uważa propozycye subkomisyi za podobne do przyjęcia, przyjęto 13 głosami wnioski subkomisyi, żądające jazdy na linii wschodnio-azyatyckiéj i australskiéj co cztery tygodnie, na afrykańskiéj raz przynajmniéj co miesiąc.

Co do propozycyi subkomisyi i poprawek członków centrum, żądających, aby parowce co do konstrukcyi i urządzeń dawały pewną rękojmią i na niemieckich warsztatach były budowane, oświadcza kom. związk. Reuleaux, że przydatność okrętów nie polega na tém, czy ich budowa jest nową; prosi przeto, ażeby warunku budowy nowych parowców w prawie nie umieszczano. Komisarz związkowy Rösing oświadczył się przeciwko warunkowi, ażeby parowce budowano na niemieckich warsztatach, bo toby mogło tylko doprowadzić do zwłoki. Niemieckie warsztaty nie zdołają zbudować w krótkim czasie 15 do 18 nowych statków. Kom. zw. Kraetke zaznacza, że angielskie i francuzkie umowy nie stawiają tak surowych warunków w żądaniu nowych okrętów. Woermann i Meier oświadczyli, iż się wstrzymają od głosowania. Posiedzenie odroczono.

— Polityka kolonialna — a młodzież szkólna. Donoszą z Wiesbadenu, iż tam w krótkim czasie trzech chłopców puściło się do „dzikich." Ostatnich dwóch, którzy chcieli koniecznie dostać się do Indyan, przytransportowano do Wiesbadenu dnia 18 bm. po dwutygodniowéj włóczędze. Ochotnicy ci zwykle poprzednio kradną lub przeniewierzają znaczniejsze sumy. Podobno w Wiesbadenie i innych miejscach młodzież szkólna kradnie na potęgę.

— Niewinnie więziony. W Ambergu, w wyższym Palatynacie, skazano Wacława Steinmanna na 11 lat cuchthauzu za zabójstwo w r. 1877 — i niewinnie przesiedział aż do końca roku zeszłego lat 7. W roku zeszłym pokazało się, iż kto inny był sprawcą zabójstwa.

— (Podatkowość.) Na mocy przekazów przesłanych izbie sejmowéj, dotyczących liczby osób pociągniętych na rok 1884/85 do podatku klasycznego i klasyfikowanego dochodowego wolne są od podatków z powodu dochodów nie sięgających 420 mrk. osób 7,341,000, dla wieku niżéj lat 16, (o ile należą do 1-go stopnia) 3473, wojskowych 311,400, dla niezdolności zarobkowania przy dochodach wynoszących mrk. 420 do 660, osób 690,180, osób należących do 1 i 2 stopnia 12,924,567, ogółem więc osób 21,270,000. Pozostaje przeto zobowiązanych do klasycznego podatku osób 5,259,000, Do klasyfikowanego podatku dochodowego należą 2,55 prct. ludności, do klasycznego 19,32 prct. W stopniach od 3-go do 12-go płaci 12,132,900 osób 30,100,000 mrk. podatku. Do stopni 1 i 2 zapisano z podatkiem 3 mrk. 2,731,000 a z 6 mrk. 1,060,900 osób. Według § 1 prawa z 26 marca 1883 nie pobiera się podatku od stopni 3-go do 12-go przez trzy miesiące. Od 30,110,000 mrk. odciągnąć przeto należy 7,527,000 mk. reszta wynosi 22,582,000 mk. Do klasyfikowanego podatku dochodowego należy osób 194,654, który winny płacić 38,643,006 mk. Od téj sumy odchodzi kwota trzymiesięczna u tych oszacowanych, którzy na mocy prawa z dnia 25 maja 1873 zniżeni zostali na stopę podatkową 12 stopnia podatku klasycznego; daléj odciągnąć od niéj należy dwie raty miesięczne pierwszego stopnia podatku dochodowego, i jednę ratę miesięczną drugiego, co czyni ogółem 1,144,491 mrk. Ubytek od téj sumy, powstającéj ze zniżeń wskutek remostracyi i reklamacyi, jest obliczony jak dotychczas na 2 prct. i wynosiłby w takim razie 749,939 mk. Reszta przeto wynosi 36,746,998 mrk. Do najwyższego stopnia (71-go) z podatkiem 77,400 mk. należy tylko jedna osoba w departamencie wiesbadeńskim i jedna do 69 stopnia z podatkiem 73,800 mk. W Dysseldorfie płaci jedna osoba 63,000 mrk.; w Berlinie jedna 57,000 mk., tamże i w Opolu po jednéj osobie 32,400 mk., w Wrocławiu jedna 31,600 mrk. Oprócz tego płaci tylko dziewięć osób po 20,000 mrk. podatku.

— Zabójstwo Rumpfa. W Manheimie aresztowano ponownie człowieka, który wrzucał przez okno policyjnego odwachu w ratuszu dwa wielkie głazy. Jeden z policyantów został lekko ranny; łobuza, który to uczynił aresztowano, i znaleziono przy nim mnóstwo pism rewolucyjnych wraz z notesem, w którym znajdowały się dość udatne portrety zamordowanego radzcy policyjnego Rumpfa z podpisem: „Wolność albo śmierć!"

— Kolonizacyą Kamerunu rozpoczęto od tego, że z królewskiego zakładu ogrodniczego w Poczdamie wysłano pewną ilość ogrodniczków do Kamerunu, którzy mają uczyć murzynów sadzenia kartofli i sałaty.

— Pojedynek. W Lipsku pociągnięto 6 akademików do odpowiedzialności za pojedynek, odbyty szlifowanemi rapirami w czapkach, z bandażami i zaopatrzeniem żywota. Wśród pojedynku wkroczyła policya. Jeden z konstablerów dostrzegł, jak lekarz bandażował jednego z przeciwników, który odniósł 9 ran. Obu przeciwników wskazano na 3 miesiące fortecy, 2 zaś, z których jeden najął lokal na spotkanie orężne, a drugi stał na straży przed domem i chciał zapobiedz wdaniu się policyi, na jeden miesiąc fortecy. Kupiec V., który przez podanie fałszywego miejsca spotkania chciał policyą w błąd wprowadzić, otrzymał 6 tygodni więzienia, a lekarz pojedynkowy za kłamstwo i namawianie innych do kłamstwa, skazany został karę pieniężną 10 marek.

## AUSTRYA I WĘGRY.

* Peszt, 23 stycznia wieczorem. W dalszym toku obrad nad budżetem ministerstwa kultu oświadczyli się prezes ministerstwa i minister kultu Trefort stanowczo przeciw wnioskowi dep. Ugron, dotyczącemu autonomii Kościoła katolickiego. P. Tisza określał ściśle stanowisko swe w podniesionéj kwestyi polityczno-kościelnéj w tym duchu, że szanować potrzeba prawa i przekonania każdego Kościoła a zarazem bronić praw Króla Apostolskiego, gdyby inne wyznanie religijne miało je zaczepić. Kwestya autonomii — mówił daléj pan Tisza — nie może być jeszcze dziś uregulowaną w drodze prawodawczéj, a to z powodu istniejącéj dotąd sprzeczności w pojęciach. Jeżeli w jakiém stowarzyszeniu religijném występuje ktoś z zasadami, których nie pochwala inny członek tegoż stowarzyszenia, w takim razie ostatni może te zasady zwalczać w prasie; ale żeby natychmiast żądać wydania zarządzeń prawodawczych, to takie żądanie uważa p. Tisza za nieusprawiedliwione. — Twierdzenie dep. Hermanna, jakoby nauka moralno-religijna sprzeciwiała się wiedzy pozytywnéj, odparł prezes gabinetu tém, że położył na to nacisk, iż właśnie uczucie moralno-religijne zabezpiecza oświatę i postęp ludzkości.

## FRANCYA.

* Za spokój duszy Ludwika XVI odprawiono dnia 21 bm. w różnych kościołach Paryża nabożeństwa żałobne, w których rojaliści liczny udział wzięli. Główne nabożeństwo odbyło się u św. Magdaleny. W kaplicy ekspiacyjnéj już od r. z. nie pozwolono takiego nabożeństwa odprawiać.

— W biurze redakcyi i w mieszkaniach redaktora „Cri du peuple" odbyła policya rewizye, i zabrała kilka listów, oraz pisma ilustrowane, przedstawiające walkę redakcyi z Ballerichami.

— Paryż, 23 stycznia. Przed tutejszym sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa w procesie przeciw anarchistom, oskarżonym o wywołanie scen, jakie się odgrywały na dniu 23 listopada w r. 1884 na sali Levis. Instygator zarzuca obwinionym, że chcieli mordować, palić i plądrować. Podczas przesłuchiwania świadków zaszło kilka ciekawych epizodów. Kilku świadków nie chciało złożyć przysięgi, podając za powód, że nie wierzą w Boga; sąd skazał ich za to na 100 franków kary. Kilku sprawozdawców, którzy mieli poświadczyć wiarogodność i dokładność swych referatów, odmówiło wszelkich wyjaśnień; i tych skazał sąd na 100 franków kary. W sali posiedzeń, jako téż w około gmachu sprawiedliwości zarządziła policya na wielką skalę środki ostrożności, ponieważ anarchiści grozili, że odbiją uwięzionych.

W dniu dzisiejszym przed rozpoczęciem rozprawy sądowéj przyszło do walki pomiędzy policyą a częścią publiczności. Po uśmierzeniu burdy rozpoczął sąd czynność swą i skazał w końcu jednego z oskarżonych anarchistów na 5 lat ciężkiego więzienia, 5 na 2 miesiące zwyczajnego więzienia, a dwóch uwolnił od winy.

---

## Towarzystwa i Spółki.

Sprawozdanie z dochodu i wydatków Towarzystwa pań miłosierdzia św. W i P. w Poznaniu na rok 1884.

Wpłynęło: Panie miło sierdzia złożyły 959,15 marek, procent od legatu śp. pani Skórzewskiéj 54 m., procent od legatu śp. pani Mycielskiéj 36 m., procent od legatu śp. pani Malinowskiéj 12 m., procent od legatu śp. pani Moralińskiéj 12 m., procent od listu zastawnego anonim 24 m., procent od depozytu 13,40 m., reszta z loteryi fantowéj na r. 83 i z bufetu 11,10 m., z balu w karnawale 458,80 m., kwesta w kościołach 170 m., kwesta zebrana w mieście 1000 m., datki zbierane dorywczo na potrzeby ubogich 2931,50 m., deta pana Horwata 100 m., datnk pani hr. Mielżyńskiéj Anny 100 m., datek pani hr. Kwileckiéj Honoryny 50 m., z loteryi fantowéj do 30 grudnia wpłynęło 1600 m., pozostało z r. 1883 1300,25 m,, razem m. 9931,60.

Wydano: Procent iwydatki z Domu św. Józefa wraz ze spitalem dla nieulonych chorych 1389 m., na utrzymanie S. S. Miłosier- 1080 m., na zasługi 165 m., na opał 300 m. dopłacno na utrzymanie chorych w śpitalu 1958,40 m., dla ubogich chorych w mieście zakupiono żywności za 1720,10 m., opłacono komornego 638,20 m., rozdano pieniędzy 2993,20 m., razem 10244 m. Wydatki przewyższają dochody o 312,90 m.

W roku ubiegłym mamy powód do większéj jeszcze jak zwykle wdzięczności dla Dobrodziejów naszych, gdyż oprócz powyższych dochodów wpłynęło składek na budowanie ochrony: 10,000 cegieł, 50 cnt. wapna i mr. 6254. Z tego wydano 6180 m., zostało 74 m., która to suma użyta będzie latem na pomalowanie nowego domku. Koszta budowy są dla tego tak wielkie, że, oprócz wystawienia sali, potrzeba było jeszcze inne porobić zmiany i przebudowania na gruncie Domu św. Józefa. Przyznać musimy, że chociaż nie z własnéj woli, lecz jedynie na rozkaz władz wykonałyśmy tę budowę, w rezultacie zmiana tak tak dla ochrony, jako i dla śpitala dziecęcego i reszty zakładu, wielkie przyniosła korzyści. Miechaj to będzie nagrodą dla tych szanownych osób, któe tak hojnie w pomoc nam przyszły.

Dzieła nasze pomyślnie się rozwijają. W ochronie zbierają się dzieci nader licznie, znaczna ich część regularnie zakład odwiedza. W śpitalu dla nieuleczonych chorych i starych kobiet jest umieszonych 40 osób, z tego idyotek 8, nieuleczonych 2, sparaliżowanych młodych dziewcząt 2, ciężko okaleczałych 3.

Ubogich chorych w mieście wsparło Towarzystwo P. M. przeszło 200, odwiedzając miesięcznie 60 do 75 osób.

Panom rzeźnikom miasta Poznania należy się szczególne uznanie; ich ofiarności zawdzięczamy, że w śpitalu dla nieuleczonych i w śpitalu dziecięcym nigdy na dobrym rosole nie zbywa, a często w razach nadzwyczajnych i ubogie rodziny w mieście obficie w mięso zaopatrzone być mogły.

Składając niniejszem najczulsze nasze dzięki polecamy i na bieżący rok zakład św. Józefa życzliwości i pomocy osób miłosiernych.

**Zarząd Towarzystwa Pań miłosierdzia św. W. à P. w Poznaniu.**

Marya Kwilecka. Walerya Motty.
Marya Szółdrska. Teodora Veit.

---

— To mi i dziwno. Żadnych nowych wiktoryj nieprzyjaciel nie otrzymał, więc mu i do Birż, na Kurlandzką granicę daleko. A że, jako widzę, nowe chorągwie stawią na nogi, więc będzie komu bronić nawet i tych krajów, które już pod moc nieprzyjacielską wpadły. Kurlandczycy przecie o wojnie z nami nie myślą. Dobrzy to żołnierze, ale ich mało i sam tylko Radziwiłł mógłby ich jedną ręką przydusić.

— I mnie to dziwno — odpowiedział Charłamp — tém bardziéj, że mi także pospiech zalecono, i taką dano instrukcyą, iżbym, jeśli co znajdę w nieporządku, zaraz księciu Bogusławowi dawał znać, który Petersona, inżyniera ma przysłać.

— Coby to mogło być!? Oby się tylko na jaką wojnę domową nie zanosiło! Niechże nas Bóg od tego strzeże. Już jak tam tylko książę Bogusław do roboty wchodzi, to djabłu będzie z tego uciecha.

— Nie mów na niego nic. To mężny pan!

— Nie neguję ja mu męztwa, ale więcéj w nim Niemca, czyli jakowegoś Francuza, niż Polaka... i o Rzeczpospolitą zgoła nie dba, jeno o dom Radziwiłłowski, żeby to go jak najwyżéj wynieść, a wszystkich innych poniżyć. On to i w księciu wojewodzie wileńskim, naszym hetmanie, pychę podnieca, któréj mu bez tego nie brak i owe kłótnie z Sapiehami i Gosiewskim, jego to sadzenia drzewa i i frukta.

— Wielki z ciebie, jak widzę, statysta. Powinieneś się, Michałku, co prędzéj ożenić, żeby taki rozum nie przepadł.

Wołodyjowski spojrzał przeciągle na towarzysza.

— Ożenić?... Hę?

— Juści! A może ty tu gdzie w konkury jeździsz, boś, widzę, strojny, jak na paradę.

— Dałbyś spokój!

— Ej, przyznaj się....

— Każdy niech swoje harbuzy zjada, a ty o cudze nie pytaj, boś téż niejednego dostał. Właśnie téż czas teraz o ożenku myśleć, gdy mam zaciąg na głowie.

— A będziesz na lipiec gotowy?

— Na koniec lipca będę, choćbym miał konie z pod ziemi wykopać. Bogu dziękuję, że mi ta robota przyszła, bo inaczéj byłaby mnie melancholia zjadła.

Jakoż wieści od hetmana i widoki pracy ciężkiéj wielką sprawiły panu Wołodyjowskiemu ulgę, i nim dojechali do Pacuszelów, prawie już nie myślał o konfuzyi, jaka go przed godziną spotkała. Wieść o liście zapowiednim szybko się rozleciała po całym zaścianku. Przyszła zaraz szlachta pytać, czy prawda, a gdy pan Wołodyjowski potwierdził, wielkie to uczyniło wrażenie. Ochota była powszechna, lubo turbowali się niektórzy, że to w końcu lipca, przed żniwami trzeba będzie wyruszyć. Pan Wołodyjowski rozesłał téż gońców i do innych okolic, i do Upity i do znaczniejszych domów szlacheckich. Wieczorem przyjechało kilkunastu Butrymów, Stakjanów i Domaszewiczów. Dopieroż poczęto się zachęcać wzajem i coraz większą okazywać ochotę i odgrażać się na nieprzyjaciół i zwycięztwa sobie obiecywać. Jedni tylko Butrymowie milczeli, ale im tego za złe nie brano, bo wiadomo było, że jak jeden człowiek staną. Nazajutrz zawrzało we wszystkich zaściankach, jak w ulach. Ludzie nie gadali już o panu Kmicicu, ni o pannie Aleksandrze, tylko o przyszłéj wyprawie. Pan Wołodyjowski z serca także odpuścił Oleńce rekuzę, pocieszając się przytém myślą, że to nie ostatnia, jako i afekt nie ostatni. Tymczasem namyślał się trochę co ma z listem dla Kmicica uczynić.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Kronika
## miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, sobota 24 stycznia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał sekretarzowi sądu powiatowego, Hoeberowi w Pleszewie, godność radzcy kancelaryjnego.

* *Abonentom,* którzy „Kuryera Poznańskiego“ zaprenumerowali na poczcie na miesiące luty i marzec prześlemy franco początek powieści Sienkiewicza „Potop“ w całych numerach Kur. Pozn.

Prosimy czytelników naszych o rozszerzenie tego doniesienia.

* **Na wystawienie kościoła w Gryżynie.** Z przeniesienia 127,65 marek. Wierszewski z Mierzewa 3 marki. — Razem 130,65 m.

* **Teatr.** Dziś przedstawienia nie będzie.

W niedzielę operetka komiczna Lecoqua „Kapelusz bandyty“.

W poniedziałek na pierwszy występ artystki teatru narodowego prazkiego, panny Pospiszilówny, komedya Sardou „Rozwiedźmy się“.

* **Występ p. Mierzwińskiego w teatrze.** Skoro p. Mierzwiński zapowiedział przyjazd swój do Poznania, ogólnie dało się słyszeć życzenie, iżby go poproszono o występ w teatrze naszym. Słynny śpiewak nasz nie wymówił się od tego — i sprawił nam wczoraj prawdziwie miłą biesiadę artystyczną, podaną wprawdzie w małéj dozie, ale tém przyjemniejszą, że usłyszeliśmy go śpiewającego w ojczystym języku. Pomimo, że dopiero w ostatniéj chwili dyrekcya ogłosiła, iż p. Mierzwiński w teatrze wystąpi, zostały bilety rozkupione, a wiele osób nie mogło ich już otrzymać.

Artyści nasi grali komedyą Scribe'go „Ręce czarodziejskie“, a choć gra ich w obec tak licznie zgromadzonych widzów była zupełnie poprawna, to jednakowoż mniéj obecnie niejeden na nią zważał, oczekując z upragnieniem występu p. Mierzwińskiego. Nareszcie pomiędzy trzecim a czwartym aktem podniosła się kurtyna, a na niéj spostrzeżono fortepian, na którym złożono ogromny wieniec laurowy, ofiarowany artyście przez Spółkę teatralną. Niebawem wszedł na scenę p. Mierzwiński w towarzystwie p. dyrektora Dembińskiego. Publiczność powitała artystę hucznemi oklaskami.

W obec ogólnego uznania, jakie o głosie naszego rodaka wydały pierwszorzędne powagi — możemy tu na tém miejscu się ograniczyć tylko na stanowisku zwyczajnego referenta.

Pierwszy utwór, odśpiewany przez artystę, znany z czwartkowego występu na sali Lamberta, wywołał huczne oklaski, które zniewoliły naszego piewcę do powtórzenia tego numeru.

Prawdziwa burza okrzyków i oklasków nastąpiła atoli wtedy, gdy artysta odśpiewał po polsku dumkę podolską, jeżeli się nie mylimy, Kratzera. Cała publiczność była uniesiona.

Ręce wszystkiéj publiczności rwały się do oklasków — z wszystkich ust wychodziły głosy uwielbienia, podzięki, — domagające się powtórzenia dumki. I Mierzwiński, powolny temu wezwaniu odśpiewał jeszcze raz ten numer. Teraz wystąpili artyści nasi in gremio na scenę, i po krótkiém, lecz serdecznem przemówieniu p. Siedleckiego, wręczyli gościowi naszemu bukiet. — Nie wiemy, czy z wdzięczności za tę owacyą, czy też chcąc publiczność pobudzić do jeszcze większego uniesienia, dość że artysta dał nam się słyszeć w znanéj i ogólnie śpiewanéj na Rusi piosence o „Andzi lubce“ — a kiedy artysta zanucił w ostatnim takcie „Andzia myła jak hołubka“ i dosięgnął wysokiego *c*, publiczność wśród oklasków i okrzyków aż zrywała się z krzeseł, aby i przez powstanie wyrazić artyście uznanie i prawdziwą podziękę.

* **Bal przedwczorajszy** na rzecz Towarzystwa Pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo udał się świetnie. Dochód wynosi 2000 marek.

* **Redaktorzy** „Auszry“ p. Marcin Jankus i p. Kibelka, redaktor „Laikrasztis“ — pism litewskich, wychodzących w Tylży, napisali do berlińskiego „Tageblattu“ listy, w których protestują przeciwko twierdzeniu tego pisma, jakoby Litwini pruscy mieli jakiekolwiek związki z agitatorami polskimi w Krakowie i Poznaniu. Jesteśmy lojalnymi patryotami — powiada pan Jankus; cała nasza nadzieja — powiada p. Kibelka, w postępowcach, że nam dopomogą do odzyskania wykładowego języka litewskiego w szkołach.

Nam się zdaje, że ani zarzekanie się na patryotyzm pruski i lojalność, ani ufność w panu Richterze Litwinom na wiele się nie przydadzą.

Obaj redaktorzy skarżą się na to, iż mimo ich patryotyzmu, nie braknie w pruskiéj Litwie karyerowiczów, którzy każde słowo powiedziane po litewsku uważają za objaw zdrady.

* **Muzeum Kraszewskiego.** W dniu wczorajszym otwarte zostało wreście w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk na drugiém piętrze frontowego domu muzeum, utworzone z darów złożonych przez całą Polskę w ofierze Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu w 50 rocznicę jego pisarskiego zawodu. Od dnia dzisiejszego muzeum to oddane jest publiczności, która zapewne nie omieszka go licznie zwiedzać przy oglądaniu zbiorów muzealnych, gdyż zawiera ono bardzo wiele cennych i ciekawych przedmiotów. Urządzenie samo jest bardzo gustowne i staranne, rozkład dobrze wykonany — a przedmioty pod każdym względem godne widzenia. Od pierwszéj komnaty, należącéj do galeryi obrazów, oddzielone jest muzeum Kraszewskiego piękną kratą, wykonaną w pracowni p. A. Krzyżanowskiego. Liczny zbiór albumów i adresów znajduje się w gustownie wykonanéj i oszklonéj szafie — mniejsze drogocenne dary w osobnych oszklonych pudłach, piękne rzeźby, obrazy poustawiane lub rozstawione po bokach; po nad wszystkiém zaś dominuje wspaniała rzeźba Brodzkiego. Nie braknie ogromnego wazonu z kartami wizytowemi, oddanemi jubilatowi podczas pobytu w Krakowie — oraz pięknego fotelu, daru pań wielkopolskich, na którym spoczywa poduszka z tureckim napisem, dar rodziny ś. p. Chlebowskiego, zmarłego już dzisiaj artysty-malarza.

Wielkopolska wdzięczna być powinna sędziwemu pisarzowi, że muzeum poznańskie obdarzył tak sowicie i tak hojnie, bo zaledwie kilka osobiście drogich sobie przedmiotów wyjął z tego kosztownego daru.

* **Posiedzenie** wydziału historyczno-literackiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się w poniedziałek dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w gmachu Towarzystwa przy ul. Młyńskiéj nr. 35. — Na porządku dziennym: 1) Odnowienie biura wydziału. 2) Kwestya ukonstytuowania komisyi archeologicznéj. 3) Inne sprawy bieżące wydziału. 4) Doraźne komunikaty i dyskusye naukowe.

K. Kozłowski,
sekr. wydz.

† **Pogrzeb** śp. Antoniego Powałowskiego odbył się dzisiaj wśród licznego udziału duchowieństwa i wiernych. Wigilie odśpiewało 40 kapłanów pod przewodnictwem ks. prob. Pędzińskiego, który też przewodniczył żałobnemu konduktowi. Mszą św. żałobną odprawił J. W. ks. kanonik Maryański. Po odprawionem nabożeństwie przemówił przy trumnie jeden z kolegów zmarłego w rzewnych i pięknych słowach.

**Na wzniesienie** pomnika śp. ks. Antoniego Powałowskiego złożyli w Expedycyi pisma naszego: ks. Andersz Wojciech m. 20. ks. Szajkowski Wawrzyniec 10 m. Razem 30 m. W przyjmowaniu dalszych składek chętnie pośredniczyć będziemy.

* **Roki sądów przysięgłych.** W czwartek toczył się proces przeciwko parobkom Ignacemu Kaźmierczakowi z Czarnotek, Mikołajowi Barczakowi z Pigłowic i robotnikowi Antoniemu Dybale z Wyszakowa (w powiecie średzkim), oskarżonym o pobicie i poranienie robotników Kacpra i Mikołaja Zarębów, z których pierwszy w skutek odniesionych ran umarł. Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych skazani zostali Kaźmierczak na 5 lat ciężkiego więzienia i utratę praw honorowych przez tyleż lat, Barczak na 6 miesięcy więzienia. Dybała został uwolniony.

* **Egzamina** kandydatów na nauczycieli do szkół średnich odbędą się w r. b. w Poznaniu w dniach 4 maja i 2 listopada — egzamina kandydatów na rektorów w dniach 7 maja i 5 listopada. Zgłoszenia wnosić należy przynajmniéj na 8 resp. 10 tygodni przed oznaczonemi terminami.

* **Ślub.** W dniu 20 bm. pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Grodzkim, zegarmistrzem z Gniezna, a panną Anną Nowicką, córką nauczyciela z Skrzynki.

* **W pielgrzymkę** do Rzymu wybierają się katolicy niemieccy około 21 kwietnia rb.

* **Walne zebranie** członków banku ludowego w Raszkowie Sp. zap. odbędzie się w Raszkowie w środę, dnia 28 stycznia 1885 o godzinie 1 z południa na sali ratuszowéj.

* **Raszków.** Rejencya postanowiła przysłać tu czwartego nauczyciela katolickiego. W tym celu zawezwani zostali ojcowie rodzin z miasta i ze wsi Drogosławia na termin na dzień 22 bm. Zebrani zaprotestowali atoli przeciwko postanowieniu rejencyi, domagając się wyłączenia Drogosławia z tutejszéj gminy szkólnéj, a przyłączenie go do gminy szkólnéj w Walentynowie, gdzie ma być nowa szkoła wybudowana.

* **Na polowaniu** w dobrach hr. Bnińskiego na Samostrzelu zabito w 8 strzelb w tych dniach 210 zajęcy, 65 rogaczy i 175 bażantów.

* **W Lesznie** skazany został w dniu 21 bm. supernumeraryusz E., który, jak to czasu swego donosiliśmy, przeniewierzył w kasie ekspedycyi towarów na kolei w Czempiniu około 2000 m., na 3 lata więzienia.

* **Wieś Duszno** pod Trzemesznem nabył w dniu 20 bm. na subhaście p. Schlieper z Bydgoszczy za cenę 325,000 m. Wieś ta obejmuje 518 hkt. areału.

* **Nowa sekta żydowska** powstała nie dawno w Rosyi, w mieście Kiszeniewie. Adepci jéj, nie przestając zwać się „żydami“ i „dziećmi Izraela“ i zostając z małemi zmianami przy swych dawnych obrządkach, przepisanych prawem Mojżeszowém, wyznają jednak, że błędem jest oczekiwać przyjścia Mesyasza, czyli Zbawiciela Swiata, — gdyż ten już przyszedł i świat odkupił, a jest nim Jezus Chrystus Nazareński. — Sekta ta — licząca kilka tysięcy prozelitów, przeważnie pomiędzy żydami zamożnymi. i oświeconymi, otrzymała już pozwolenie rządu na budowę synagogi pod nazwą „Świątyni Izraela Nowego Zakonu imienia Zbawiciela Chrystusa.“ Sektanci ci wszakże nie mają nic wspólnego z Chrześcianami, gdyż nie uznają ani chrztu, ani żadnych innych sakramentów i święcą po staremu soboty i wszystkie uroczystości żydowskie.

* **Zawieje** śnieżne we Włoszech. Z Cuneo, Ivrea i Susy donoszą o ponownych zawiejach śnieżnych. 18 trupów wystano już z pod śniegu. Z Brossaco donoszą, że tamże śnieg zasypał 8 osób, z których jedna tylko została wyratowana. W Spazone wydobyto z pod śniegu 14, w Moasca 7 trupów. W Exiles zasypał śnieg 63 osób, z których dotychczas wydobyto 30 bez duszy a 20 zdołano przywrócić do życia. W Frassinere wydobyto z pod śniegu 11 trupów. Władze, wojsko i ludność czynią co mogą, aby nieszczęśliwych poratować.

* **Pobity własnemi słowy.** Jedno z wiedeńskich pism umieściło przed niedawnym czasem szereg aforyzmów i myśli najsłynniejszych lekarzy uniwersytetu wiedeńskiego. Znany lekarz chorób nerwowych, profesor Nothnagel, figuruje w zbiorze tym jako autor następującego cytatu: „Pospolite natury płacą tém, co czynią, szlachetne zaś tém, czém są.“ Po kilku dniach zjawił się u prof. Nothnagla pacyent, cierpiący na chorobę nerwową, a zająwszy lekarzowi całą godzinę czasu, żegnając się, rzekł: „Panie profesorze, jestem naturą szlachetną, — żegnam pana!“

* **Kalendarz.** Jutro w niedzielę dnia 25go stycznia Nawróc. św. Pawła.

Wschód słońca o godz. 7 minut 55. Zachód o godzinie 4 minut 32.

Pojutrze dnia 26go stycznia św. Polikarpa Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 54. Zachód o godzinie 4 minut 34.

## TELEGRAMY.

Ateny, 23 stycznia. Dinopulos wniósł w Izbie interpelacyą w sprawie zajścia z angielskim posłem. Trikupis oświadczył, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność za załogodzenie téj sprawy, na co się stósownie do życzeń angielskich zgodził. Delyanis żąda udzielenia urzędowych dokumentów, których Trikupis przedłożyć nie chce z powodu, że są wyłącznie charakteru prywatnego. Obrady toczyć się będą jutro daléj.

Wiedeń, 24 stycznia. Do „Neue Freie Presse“ donoszą z Rzymu, iż gdyby Porta miała zająć porty na morzu Czerwoném, natenczas sprzeciwią się temu Włochy choćby z bronią w ręku. Admi- Bertelli zabrał z sobą rozkaz tamowania tureckim okrętom transportowym drogi do morza Czerwonego.

## Wiadomości literackie i artystyczne.

* **„Kraju“** wyszedł nr. 1 i zawiera: Artykuł wstępny: I. Rezultaty ekonomiczne za rok ubiegły przez J. Poz. — Sprawy bieżące: Pytanie i odpowiedź. — Korespondencye „Kraju“: z Tylży, z Galicyi, ze Slązka, z Poznańskiego, z Warszawy, z nad Tykicza i z Odesy. — Z politycznego świata: Ostatnie wiadomości. — Dział bieżący: Ziemie i kolonie słowiańskie. Przegląd prasy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincyi. — Kronika ekonomiczna. — Doniesienia.

Dział literacki: Z literatury małoruskiéj, L. Michalskiego. — Profesorowie Blok i Kariejew, Ad. Mahrburga. — Z daleka i z bliska, Odludka. — Po za krajem, Zglińskiego. — Nowości literackie (Feldmarszałek hr. Moltke o Polsce, przez Jana Karłowicza). — Kronika powszechna. — Odcinek: Z dawnych wspomnień T. T. Jeża IV. — Ogłoszenia.

## Przybyli do Poznania.

Poznań, 23 stycznia.

KAMIEŃSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ks. proboszcz Zawadzki z Bukownicy, Karczewski z Czarnotek, Parczewski z Nowca, Leiszner z żoną z Bagrowa, dr. Rau z synem ze Strügau, Siegert z Murowanéj Gośliny, Deresiński z Wrocławia, Adamski z Gdańska.

## LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 23 stycznia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu czwartéj klasy 171 król. pruskiéj loteryi klasowej padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek.)

18 42 69 [3000] 125 62 [300] 74 263 75 394 [300] 543 53 72 73 619 23 (550) 32 [1500] 723 50 [300] 51 69 849 71 96 999 **1**105 41 78 220 53 322 439 68 [3000] 574 605 67 782 874 945 74 [550] 80 [300] 82 **2**013 54 83 160 94 268 76 [1500] 304 23 426 46 50 83 634 67 777 802 25 26 66 910 63 **3**054 148 59 97 229 48 99 314 16 [3000] 23 81 407 13 23 575 91 [550] 612 87 711 809 14 27 948 52 57 74 88 **4**041 [3000] 120 23 94 256 79 352 96 420 [1500] 27 36 54 91 [300] 581 793 [300] 801 45 61 79 89 900 **5**043 100 225 52 327 77 [1500] 417 28 52 [550] 75 [550] 85 507 [3000] 655 97 711 24 893 23 [550] 56 921 38 [300] 46 61 76 93 **6**060 [300] 146 233 95 320 45 499 502 6 756 [1500] 97 89 864 70 [550] 909 66 67 **7**039 (550) 134 [1500] 321 [1500] 54 (550) 471 (550) 78 91 522 66 616 763 92 815 29 48 910 56 **8**011 73 174 92 [3000] 277 344 49 508 [300] 14 90 618 84 714 39 [550] 55 56 [300] 76 93 815 22 [300] 81 919 [550] **9**041 70 166 90 249 99 360 74 83 413 525 82 612 51 701 22 47 54 [1500] 90 (550) 829 [3000] 98 960.

**10**009 74 85 90 113 89 [550] 324 36 41 76 403 71 [300] 518 50 70 762 73 865 934 46 48 83 **11**028 84 148 [550] 293 324 425 80 501 76 793 [1500] 95 836 45 956 **12**012 37 [3000] 44 87 159 302 463 64 [300] 637 [300] 83 98 791 869 79 914 **13**033 [300] 56 70 [550] 113 65 [300] 274 311 446 61 501 62 89 [550] 619 [1500] 704 12 891 **14**005 99 180 205 15 37 (1500) 75 83 306 (1500) 70 497 517 20 618 704 93 805 87 902 63 **15**010 14 50 [300] 105 30 88 218 20 (1500) 378 [550] 430 43 48 71 [300] 598 645 99 719 25 32 838 54 55 93 925 [300] 95 **16**080 [550] 128 255 [300] 94 324 (300) 92 465 56 502 72 618 33 86 711 56 63 823 85 951 **17**032 93 103 37 60 279 (300) 339 78 406 17 532 78 616 19 707 29 42 (300) 79 810 32 916 63 **18**088 181 208 15 82 396 [550] 407 [3000] 11 525 71 623 25 [15000] 710 18 [550] 70 78 800 84 941 **19**016 90 242 (300) 78 320 416 511 48 606 26 (300) 31 36 66 73 85 89 94 714 72 (300) 88 948 61 [550] 90 (300).

**20**066 90 163 90 98 [300] 209 38 57 83 85 327 [300] 42 [1500] 435 [300] 50 522 63 83 99 637 (550) 82 [550] 750 71 81 942 [300] **21**024 26 38 (3000) 69 105 32 38 92 94 263 367 73 450 51 500 643 47 [3000] 48 59 88 721 65 805 98 [550] 901 21 43 86 **22**016 33 151 62 219 342 420 77 81 505 65 97 [300] 602 49 [300] 72 83 [550] 733 37 55 93 818 50 907 26 30 33 [300] **23**041 127 66 73 227 30 448 [300] 51 57 531 36 607 45 [1500] 52 [300] 739 49 72 74 865 [300] 964 97 **24**063 79 110 259 66 70 337 69 443 66 [300] 75 [1500] 523 36 638 47 89 (1500) 806 11 [550] 39 932 **25**060 61 68 [300] 88 122 34 275 91 412 500 4 609 30 53 827 900 **26**054 85 127 63 (1500) 72 240 90 [550] 319 56 (1500) 65 433 57 60 [300] 534 52 635 705 [300] 85 99 (1500) 812 34 94 [550] 912 (1500) 22 23 **27**012 [300] 31 130 210 79 [300] 324 (1500) 36 37 [300] 39 91 [300] 404 44 75 503 24 614 755 849 901 **28**037 58 202 32 80 95 523 46 676 809 49 [300] 58 925 72 [300] 77 **29**041 96 137 77 331 94 503 18 63 610 60 61 84 729 72 83 86 93 98 834 [300] 67 904 15 (1500) 20 34.

**30**096 [550] 130 68 143 46 77 82 332 467 99 568 600 8 (300) 28 (300) 32 85 707 861 903 24 **31**000 21 63 107 25 64 275 314 45 54 66 434 (300) 84 513 17 [550] 30 (300) 76 623 79 705 [300] 49 87 815 [3000] 22 42 63 78 **32**005 58 60 136 200 54 94 367 [300] 403 (120.000) 575 95 666 886 920 31 32 **33**068 129 33 225 401 26 64 66 506 20 [550] 48 [300] 91 96 [300] 682 751 76 83 [300] 804 58 70 **34**033 63 268 350 51 431 44 [300] 506 676 754 67 917 21 **35**155 287 99 323 62 63 88 434 82 [550] 95 586 [300] 609 18 74 737 67 808 74 80 (1500) 961 63 [300] 86 **36**012 13 [550] 52 98 197 [1500] 263 431 68 80 81 94 [550] 554 83 774 87 830 51 962 **37**125 288 314 46 422 81 531 96 696 731 [300] 41 [1500] 81 [550] 86 808 20 83 93 945 57 70 **38**063 233 46 85 320 418 49 505 8 30 48 [3000] 651 95 727 77 [300] 808 41 66 915 [1500] 18 44 75 78 **39**006 33 140 70 287 300 51 502 94 620 71 [550] 95 754 [300] 809 34 42 62 [550] 988.

**40**020 39 98 112 [3000] 44 246 53 85 321 [550] 72 [550] 90 92 458 91 558 634 82 764 806 964 **41**074 151 69 229 67 [1500] 69 92 340 [300] 405 53 623 44 60 80 83 753 54 95 809 935 67 **42**009 114 28 [300] 36 268 72 78 85 [300] 94 363 65 [3000] 99 [550] 441 578 690 77 756 [300] 801 909 10 22 25 49 [1500] 74 92 **43**033 38 107 202 94 402 542 621 38 701 47 868 956 **44**028 43 77 188 271 77 81 99 374 412 73 544 604 25 29 704 67 76 77 [1500] 818 905 45 97 **45**019 43 73 101 37 87 218 41 [300] 45 342 63 437 62 522 34 629 31 43 53 611 14 18 70 76 89 813 75 **46**090 [550] 101 [300] 8 [550] 32 206 55 77 333 35 49 450 684 746 (1500) 941 **47**010 36 41 69 121 57 [300] 72 96 200 54 73 327 33 95 402 538 [300] 70 90 618 26 [300] 52 (1500) 59 (550) 71 98 [300] 700 96 [300] 804 25 43 989 **48**008 [6000] 31 [1500] 41 104 8 22 42 236 46 95 [300] 300 5 9 82 [550] 455 508 50 66 622 94 771 92 771 92 [300] 822 25 63 994 **49**082 117 38 82 250 308 443 520 [300] 30 39 603 32 63 73 94 767 72 78 [300] 864 [550] 89 837 76 90.

**50**019 29 193 228 62 96 371 402 9 (550) 20 33 (3000) 59 (300) 72 529 31 49 622 818 23 55 69 87 (3000) 95 **51**075 120 63 74 96 223 339 53 85 404 56 99 500 (300) 79 642 85 725 (3000) 68 824 89 908 23 32 33 34 42 52 **52**067 95 (1500) 116 (300) 65 83 301 14 (1500) 26 31 36 47 69 500 2 11 40 62 675 78 749 (550) 801 925 **53**005 74 96 111 45 60 81 (300) 83 94 [300] 281 83 334 516 22 49 90 621 67 81 734 876 **54**077 388 41 46 408 55 519 26 79 [1500] 96 635 [550] 747 56 79 98 896 [300] 924 34 **55**147 73 226 56 65 (3000) 72 82 89 (3000) 335 64 420 84 553 63 82 724 86 855 56 88 967 74 98 **56**049 57 92 192 323 406 (3000) 503 20 626 721 802 9 48 90 914 51 74 **57**000 8 [300] 20 52 [300] 59 64 65 119 26 87 96 225 323 500 55 56 76 87 767 (3000) 879 96 972 **58**013 31 36 60 82 102 11 (300) 65 206 20 90 300 24 46 51 (550) 68 (1500) 460 61 521 53 606 80 81 763 68 78 96 877 (550) 96 918 46 48 75 **59**079 113 27 45 53 62 203 (300) 300 (300) 38 97 418 43 75 500 8 71 657 64 (300) 735 95 807 29 (550) 36 931 49.

**60**017 135 75 98 372 419 68 81 555 84 (3000) 602 21 71 96 782 824 30 35 917 **61**059 (300) 160 234 (300) 455 579 81 608 22 75 93 720 (300) 24 80 (1500) 82 806 65 67 942 48 50 87 **62**087 193 259 349 62 71 (1500) 91 93 443 45 [3000) 55 518 76 88 825 57 910 78 **63**000 3 (300) 11 59 214 (300) 86 321 52 (300) 55 424 58 511 65 642 68 93 744 883 910 32 39 67 85 **64**118 (3000) 25 30 38 63 81 93 210 (300) 74 349 400 15 98 550 618 38 43 80 86 823 92 (3000) 95 929 (300) 95 96 **65**088 165 66 208 (300) 18 45 69 72 336 (300) 71 421 90 523 608 66 76 84 (3000) 718 23 (300) 25 809 21 **66**07 46 108 50 (300) 234 35 60 337 46 [3000] 91 414 527 46 653 [3000] 721 52 809 (300) 34 (300) 80 922 **67**139 46 307 24 47 452 (3000) 586 670 (3000) 893 910 25 39 69 **68**178 243 69 333 90 407 60 67 554 73 79 679 90 714 41 52 830 (300) 80 **69**058 97 120 23 33 69 99 325 67 90 (550) 4 3 [300] 522 34 54 (550) 55 78 652 78 730 56 97 870 86 [300] 92 990 (1500).

**70**076 126 [300] 32 81 366 437 63 92 [300] 608 700 7 [300] 939 61 84 [300] **71**029 123 285 93 476 514 56 684 712 (1500) 75 [300] 82 815 39 45 955 93 **72**005 23 59 86 95 [3000] 195 (550) 211 60 (1500) 81 343 412 50 545 51 57 740 814 30 [300] 37 40 64 (300) 86 900 [3000] 9 70 **73**020 [300] 42 [3000] 47 133 [3000] 37 (550) 205 6 65 85 323 32 [300] 48 431 64 88 93 535 60 647 785 851 928 34 [300] 41 **74**048 49 81 121 [300] 27 75 239 40 66 78 449 501 48 52 (550) 651 748 96 809 18 21 919 (1500) 50 74 **75**018 74 86 330 34 469 635 43 44 73 84 90 722 51 68 92 827 33 976 87 88 95 **76**014 268 313 66 (550) 404 64 76 81 526 30 42 74 84 749 65 87 835 924 (1500) **77**006 15 [300] 60 84 205 71 89 (1500) 91 92 93 [300] 425 30 54 502 21 607 702 55 815 79 916 60 73 **78**028 115 40 231 35 67 92 439 521 (550) 44 603 14 28 [300] 714 54 87 802 964 65 74 **79**093 106 18 56 58 60 96 210 27 51 76 87 302 465 [300] 89 540 48 54 55 77 617 21 66 68 97 739 52 57 823 69 83 92 930 49 78 82.

**80**026 65 82 149 208 333 421 79 93 [300] 527 39 48 670 81 738 817 55 998 **81**044 79 [3000] 211 331 95 414 25 559 71 81 607 736 911 86 **82**015 33 83 139 50 61 81 [300] 88 245 335 439 94 97 511 [300] 616 37 47 763 [550] 879 912 62 **83**016 78 125 (1500) 63 74 76 206 345 453 70 583 86 679 759 61 63 818 21 74 92 972 **84**059 76 (1500) 156 211 68 398 494 516 (550) 621 48 84 (550) 712 824 39 58 90 98 919 85 **85**037 40 50 94 108 57 245 62 388 414 (300) 65 77 569 645 52 74 718 30 46 87 814 (550) 94 914 **86**013 25 41 91 161 88 99 224 49 95 330 48 400 97 (1500) 590 629 [300] 31 (550) 760 837 41 55 68 85 97 [3000] 914 21 **87**070 98 150 62 74 76 227 63 342 458 79 503 [550] 608 61 747 75 853 57 78 945 **88**046 111 74 [300] 211 77 [300] 82 335 47 443 546 6000 [300] 6 [300] 20 701 27 35 86 87 813 28 (300) 904 (3000] 13 17 42 **89**287 407 14 (300) 48 542 43 78 631 59 95 (300).

**90**005 20 24 92 114 98 207 8 [3000) 41 [1500] 349 (300] 62 88 485 (550) 567 [3000] 633 701 26 43 58 810 [1500] 25 27 46 (1500) 59 80 86 **91**063 134 49 244 (1500] 54 (300) 334 451 559 72 (1500] 667 [3000] 745 67 872 80 87 94 934 66 78 **92**039 [550] 84 210 (550) 33 42 69 311 (550) 12 45 81 93 [3000] 423 511 14 43 59 [300] 72 622 77 761 63 918 53 60 **93**047 147 97 [300] 227 409 512 15 678 89 714 17 35 87 [300] 89 805 61 919 85 96 **94**020 26 86 127 81 229 66 431 99 617 726 950 [300] 52 (300).

## GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

— B. — **Poznań,** 24 stycznia. (Sprawozdanie tygodniowe z obrotu ziemiopłodów).

Od początku bieżącego tygodnia nastała zupełna zima. Mróz dochodził 8 a nawet 10 stopni. Spadły w zeszłym tygodniu śnieg stopniał w skutek odwilży we wtorek i środę zupełnie, tak że obecne mrozy zagrażają niemało oziminom. W tym tygodniu były dowozy słabe. Głównie pochodziły one z Bydgoskiego i Królestwa Polskiego. Z Poznańskiego wywożą prawie wszystko do Wrocławia, gdzie ceny są lepsze. Wzmagający się popyt na eksport i konsumcyą wywołał w tym tygodniu stałą tendencyą i wzrost cen; sprzedaż szła łatwo. Pszenica miała popyt na eksport i konsumcyą i wyżéj, 150—163 mrk. — Żyto na eksport do Saksonii i Turyngii było poszukiwane, 130—134 mrk. — Jęczmień w delikatnym towarze do browarów poszukiwany, 130—150 mrk. — Owies stale, 128—140 mrk. — Groch cokolwiek wyżéj, na paszę 128—135 mrk., wrzący 150—160 mrk. — Łubin był poszukiwany dla Niemiec południowych i północnych, niebieski 72—78 mrk., żółty 80—88 mrk. — Wyka miała popyt, 130—140 mrk. — Taterka wyżéj, 125—138 mrk. Wszystko za 100 kilogr. Mąka stale, mąka pszenna nr. 00 12,25—13 mrk., nr. 0 i 1 11—11,50 mrk., mąka żytnia 9,25—9,75 mrk. za 50 kilogr.

**Okowita.** Z powodu słabych sprawozdań zamiejscowych rozwinęła się i u nas silna tendencya a przy ożywionym obrocie ceny podskoczyły. Na termina latowe kupowano na spekulacyą, i tak zakupiono kilka znaczniejszych partyi na rachunek zamiejscowy. Dowozy są silne, sprzedaż atoli mała. Notowania końcowe: styczeń 41,90 mrk., luty 42 mrk., marzec 42,50 mrk., kwiecień-maj 43.20 mrk. maj 43.50 mrk. czerwiec 44,10 mrk. lipiec 44,70 mrk., sierpień 452,0 mrk. za 10,000 litr. prct.

(W.) **Poznań,** 24 stycznia. (—Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: mróz.

Żyto: stale.

Cena wypowiedzialna —,—. Wypowiedziano — cent. styczeń 132,— pł., styczeń-luty 132,— płac., luty-marzec 133,—. na wiosnę 134.50 płac. maj-czerwiec 136,— płc.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedziana —.—. Wypowiedziano, —,— litr., styczeń 42.60 pł., luty 42,70 pł., marzec 43.10 płac., kwiecień 43,50 płacono, kwiecień-maj 43,70 płacono, maj 44.— płacono, czerwiec 44,50 płacono, lipiec 45,10 płac, sierpień 45.60 płac.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 42.70 płc.

(Sprawozdanie urzędowe.)

Żyto. Wypowiedziane —— centnarów. Cena wypowiedziana —.—, styczeń 132,— styczeń-luty 132.—, luty-marzec —.—, kwiecień-maj 135.—.

Okowita. (z beczką) pr. 100 — 10,000% Tralles. Wypowiedziano —.— litrów. cena wypowiedziana — m., styczeń 42.50—60 mrk., luty 42,60—70, marzec 43.10. na kwiecień-maj 43,90. czerwiec 44.80 m., lipiec 45,40 mk., sierpień —,— mk., w miejscu bez beczki 42.50 mr.

**Wrocław,** 23 stycznia 1884.

Żyto (za 2000 funt.) słabiéj, wypowiedziano —— Cena wypowiedziano —. styczeń 135,— żądano, styczeń-luty 135,— żąd., luty-marzec —,— płc., kwiecień-maj 140,50 płc., maj-czerwiec 143,— żąd., czerwiec lipiec 144,— żądano, lipiec sierpień 146,— żąd.

Pszenica. Wypowiedz. —— cent. na miesiąc bieżący 162,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 136.— płac., kwiecień-maj 136 płac., maj-czerwiec 138 żąd.

Rzep. Wypowiedziano —.— centn. styczeń 240,— żąd.

Oléj rzepiowy niezm, wypowiedz. —— cent. w miejscu 54,50 żądano, styczeń 52,50 żądano, styczeń-luty 52,— żąd., luty-marzec —,— żąd., marzec-kwiesień —,— żąd., kwiecień-maj 52,— żąd., maj-czerwiec 52,50 żąd.

Okowita stale, wypowiedziano —,— litrów, w miejscu —,— płc., styczeń 41,20 pł., styczeń-luty 41,20 płac., luty-marzec 41.60 płacono, kwiecień-maj 43.20—40 płc., maj-czerwiec 43,60 płc., czerwiec-lipiec 44.40 płc., na lipiec-sierpień 45,— żąd., sierpień-wrzesień 45,60 płac.

**Cena wypowiedz. na 24 stycznia** żyto 135.— mrk., pszenica 162,— mrk., owies 136,— mk., rzep 240,— mrk., oléj rzepiowy 52,50. okowita 41,20 m.

Ceny targowe z dnia 23 stycznia 1884.

| Postanowienia miejskiéj deputacyi targow. | Za 100 kilogramów: ciężki najwyż. M | F. | ciężki najniż. M | F. | średni najwyż. M | F. | średni najniż. M | F. | lekki towar najwyż. M | F. | lekki towar najniż. M | F. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica biała | 16 | — | 15 | 40 | 14 | 40 | 14 | 10 | 13 | 90 | 13 | 60 |
| „ żółta | 15 | 70 | 15 | 10 | 14 | 40 | 14 | 10 | 13 | 90 | 13 | 60 |
| Żyto | 13 | 90 | 13 | 60 | 13 | 40 | 13 | 30 | 13 | 10 | 12 | 70 |
| Jęczmień | 15 | — | 13 | 80 | 12 | 80 | 12 | 50 | 12 | — | 11 | 80 |
| Owies | 13 | 60 | 13 | 40 | 12 | 20 | 13 | — | 12 | 80 | 12 | 60 |
| Groch | 17 | 50 | 16 | 50 | 16 | — | 15 | — | 14 | 50 | 14 | — |

| Postanowienia komisyi handlowéj. | TOWAR piękny | | średni | | pośledni | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Rzep . . . 100 klg. | 24 | — | 23 | — | 21 | 40 |
| Rzepik zimowy „ „ | 23 | 20 | 22 | 20 | 20 | — |
| Rzepik latowy „ „ | 23 | 20 | 22 | 20 | 20 | 80 |
| Lnica . . . „ „ | 21 | 20 | 20 | 20 | 17 | 40 |
| Siemię lniane „ „ | 24 | 20 | 22 | — | 19 | — |
| Siemię konop. „ „ | 23 | — | 22 | 60 | 22 | — |

Łubin słabo, za 100 kilogr. żółty 7,40—7,80 do 8.40 mrk., niebieski 7,20—7,70—8,00 mrk.

Makuchy siemienne spok., za 50 kilogr. 9,10 do 9,30 mrk., obce 7,50—8,50 mrk., na wrzesień-październik płac. do — mrk.

Makuchy rzepakowe potw., za 50 kilogr. 6,70 do 6,90 mrk., obce 6,40—6,60 mrk., na wrzesień-październik —,— mrk.

## Telegram giełdowy.
### Kuryera Poznańskiego.

**Berlin,** 24 stycznia 1885. (Kursa końcowe).

**Ziemiopłody.**

| | |
|---|---|
| Pszenica słabiéj | |
| kwiecień-maj | 166,25 |
| maj-czerwiec | 172,50 |
| Żyto słabiéj | |
| kwiecień-maj | 145,75 |
| maj-czerwiec | 146,— |
| czerwiec-lipiec | 146.75 |
| Oléj rzep. stale | |
| kwiecień maj | 52,70 |
| maj-czerwiec | 53,— |
| Okowita wyżéj | |
| w miejscu | 44,— |
| styczeń | 44.30 |
| kwiecień-maj | 45,60 |
| maj-czerwiec | 45.90 |
| czerw.-lipiec | 46,70 |
| lipiec-sierp. | 47,50 |
| Owies | |
|

# Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 20.

Niedziela 25 stycznia 1885.

Dziś o godzinie pół do drugiéj w południe zasnęła w Bogu po długich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami

Jadwiga z Estkowskich

**Jóskowska.**

Eksportacya i pogrzeb odbędą się we wtorek d. 27 bm. o godz. 10 rano

Pleszew, 24 stycznia.

**W smutku pogrążona rodzina.**

---

## Walne zebranie

odbędzie się

**w czwartek 29 stycznia rb. o godz. 2 po połud.**

na sali pana Gąsiorowskiego.

*Porządek dzienny:*

1. Sprawozdanie z całorocznego zarządu kasy.
2. Potwierdzenie bilansu, rachunków i strat, oraz pokwitowanie zarządu z rachunków.
3. Obór członków zarządu. (1435)
4. Obór 3 członków rady nadzorczéj w miejsce występujących.
5. Dyskusya bez uchwał nad przedmiotami na porządku dziennym nie postawionemi.

Kościan, dnia 21-go stycznia 1885.

Tow. pożyczkowo-zarobkowe dla powiatu kościańskiego Sp. zap.

**RADA NADZORCZA.**

Ks. Bączkowski.

---

**Dwa kazania**

## Ks. D-ra Józefa Pelczara,

Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego:

**I. Kazanie o królowaniu i opiece Bogarodzicy nad narodem polskim.**

**II. Mowa o zasługach Ks. Piotra Skargi**

wyszły świeżo

Nakładem Księgarni katolickiéj

**D-ra Władysława Miłkowskiego**

**w Krakowie.**

Cena każdego **40** fenigów.

Nadsyłający w liście do księgarni katolickiéj D-ra Miłkowskiego **90 fen. w znaczkach pocztowych pruskich** otrzyma obie mowy odwrotną pocztą franko. (1362)

---

**Swięci Apostołowie Słowiańszczyzny**

## Cyryl i Metody

**Książeczka jubileuszowa**

**napisał ks. dr. Kantecki.**

Książeczka ta, obejmująca życiorys świętych Braci Solúnskich i krótki pogląd na dzieje i stanowisko Słowiańszczyzny, ukaże się w początkach marca rb.

Cena egzemplarza 20 fenygów, 50 egzempl. 7 m. 50 fen., 100 egzempl. 10 mrk. (1369)

Zamawiać można w

**Drukarni Kuryera Pozn.**

**Poznań, śty Marcin 16.**

---

Marka Fabryczna.

CHRISTOFLE.

## Stucce Christofla

pod gwarancyą pokładu srebra w używaniu i trwałości w niczem nie ustępujące srebrom prawdziwym.

**J. STARK,**

Wilhelmowska ulica nr. 21 vis-à-vis hotelu francuzkiego.

**Skład specyalny wyrob. z Alfenidy i sprzętów kościeln.**

**Korzyści**, jakie wynikają przy zakupnie sztuccy Christofla, okazuje następujące zestawienie: **12 łyżek i widelcy w ciężkiéj wadze srebra kosztuje około 300 mrk.** Za te samą kwotę otrzymuje się natomiast: (1446)

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| 12 łyżek stołowych | m. 27,60 | | 1 łóżka do sosu | m. | 5,50 |
| 12 grabek „ | „ 27,60 | | 2 noże do sera i masła | „ | 8,60 |
| 12 noży „ | „ 28,80 | | 2 widelce półmiskowe | „ | 4.80 |
| 12 łyżek do kawy | „ 14,40 | | 1 łyżka i widelec do sał. | „ | 8,80 |
| 12 łyżek deserowych | „ 25,20 | | 1 nóż i grabka do tranż. | „ | 12,— |
| 12 grabek „ | „ 20,20 | | 1 łyżka i widelec do ryb | „ | 14,40 |
| 12 noży „ | „ 24,— | | 2 podstawki do butelek | „ | 4,80 |
| 12 podstawek do noży | „ 13,20 | | 1 sólniczka podw. | „ | 5.80 |
| 1 łyżka półmiskowa | „ 7,20 | | 1 łyżka do kompotu | „ | 4,— |
| 1 „ wazowa | „ 11,20 | | 2 korki do butelek | „ | 2,80 |
| 1 „ do tortu | „ 8,— | | 1 dziadek do orzechów | „ | 4,— |

**Razem 115 sztuk m. 300.** Sprzedaż podług oryginalnych cen fabrycznych. — Posrebrzania i reperacye z Alfenidy wykonuje się spiesznie po cenach umiarkowanych. (1446)

---

**Malarz i dekorator**

## J. KOMENDZIŃSKI

**Poznań, ul. Fryderykowska 20**

poleca się Wielebnemu Duchowieństwu, Szanownym Dozorom kościelnym oraz Panom Budowniczym do wykonywania wszelkich prac malarskich, pozłotniczych jako i malowania wnętrzy kościołów i kaplic w prawdziwym kościelnym stylu. Pozłaca ołtarze stare i nowe tak na murach jako i na drzewie. Maluje obrazy nowe i odnawia stare oraz czasem zniszczone fresko, gobeliny i wszystkie inne prace w zakres artystyczny wchodzące.

Wszelkie podjęte prace wykonuję sam spiesznie i rzetelnie choć w oddaleniu. (468)

Zdolności do wykonywania wszelkich prac nabyłem w szkołach sztuk pięknych i podróżach po większych miastach Niemiec i za granicą.

---

**Już opuściły prasę**

**Nakładem Księgarni Polskiéj we Lwowie**

Ks. Piotra Skargi

## Żywoty Świętych

Starego i Nowego Zakonu

**na każdy dzień przez cały rok**

wybrane z poważnych pisarzy i doktorów kościelnych, do których przydane są niektóre duchowne obroki i nauki przeciwko kacerstwom, przytem kazanie krótkie na te święta, które pewny dzień w miesiącu mają.

**Wydanie dwudzieste piąte.**

2 duże tomy in 4° str. 600 i 632.

Wydanie to jest zupełnie poprawnem według pierwotnego tekstu Skargi i nie zawiera żadnych dodatków lub opuszczeń, czem grzeszyły wszystkie pośmiertne wydania Żywotów Swiętych.

**Cena 9 marek**, oprawne w płótno angielskie **12 marek.**

Zamówienia najlepiéj adresować wprost do nakładcy: **A. D. Bartoszewicz, właściciel Księgarni Polskiéj we Lwowie,** zkąd książki odwrotną pocztą **franko** wysłane będą. (1368)

Można również zamawiać za pośrednictwem znaczniejszych księgarni.

---

## „Głosy ze świata lekarskiego,“

Wyjątki z czasopism lekarskich: „Allgemeine Wiener medicin. Zeitung,“ „Medicin. Chirurg. Centralblat,“ „Wiener medicin. Wochenschrift.“ „Przekład lekarski“ i „Wiener medicin. Blätter“ w przekładzie polskim. Cenne wskazówki dla potrzebujących pomocy lekarskiéj, zwłaszcza w cierpieniach t. z. ogólnych, ustrojowych, naskórnych itd. Ciekawe to i pożyteczne illustrowane dziełko otrzymać można w księgarni *„Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig“* na żądanie bezpłatnie i franco. Nie należy zaniedbać sprowadzić je sobie (961)

---

**Zadziwiający postęp przemysłu!**

## Tylko 7 mrk.

kosztuje u mnie od dnia dzisiejszego znakomity, uregulowany, światło wydzielający (1437)

## Zegarek wahadłowy z przyrządem do bicia

**godzin i ½ godzin, z 2 bronzowanemi ciężarkami,**

oprawny we wspaniałą polerowaną ramę, rzeźbioną z drzewa orzechowego, z przepyszną tarczą. która będąc napuszczaną c. k. uprzywilejowaną masą świetlaną, świeci w nocy tak jasno jak księżyc, tak że nie zapalając świecy można natychmiast dostrzedz, która godzina. Za siłę świecenia daję

**10-letnią gwarancyą,**

tak samo gwarantuję za dobre chodzenie. Jestem jedynym wynalazcą tych zegarków i sprzedaję je teraz tylko tak bardzo tanio, dla tego że mam ich około 1300 sztuk na składzie, a potrzebuję gotówki. Zegarki te kosztowały jeszcze przed dwoma miesiącami potrójną cenę. Każdy zegarek jest zaopatrzony w „patent.“ Zegarki te opakowuje się w skrzynki. Wysełkę zamówionych zegarków uskutecznia się trzy razy dziennie, za pobraniem zaliczki lub za poprzedniem nadesłaniem należytości. Sprowadzić można przez

**J. H. RABINOWICZA,**

**Fabrykę światło wydzielających zegarów wahadlowych.**

Wiedeń Leopoldstadt, Schiffamtsgasse nr. 20.

---

## CHORĄGWIE,

Baldachimy, ołtarzyki do noszenia, lichtarze, kierce, krzyże, pasye na Boże męki, obrazy wszelkiego rodzaju poleca fabryka i skład ram, rzeźby i pozłacania

**M. Nowickiego & Grünastla**

Jezuicka ul. 5. (1259

---

Fabryka gotowéj bielizny

**A. z Pawłowskich Kaufmann**

**w Poznaniu**

**plac Wilhelmowski nr. 3 (Hôtel du Nord)**

poleca swój **nadzwyczaj bogato zaopatrzony**

## skład płótna

w najrozmaitszych gatunkach i jakościach, od najtańszych do najdroższych jako to: **bielefeldzkiego, iryjskiego, herenhutskiego, ślązkiego i t. d.** (1324)

**Największy wybór brylantyny**

w najrozmaitszych deseniach, stósownéj na pościele i rzeczy negliżowe.

**KOMPLETNE WYPRAWY**

wykonują się najgustowniéj podług najnowszych żurnali.

**STOŁOWIZNA**

w największym wyborze i w najrozmaitszych gatunkach.

**Gotowa bielizna dla dam, panów i dzieci.**

**Wielki skład rzeczy negliżowych.**

**Koszule męzkie** białe jako też kolorowe wykonuje się podług kroju francuzkiego, na miarę i już prane, w 48 godzinach.

**Barchany, piki, dymki, płótna na pościele, cwylichy, dreliszki, szyrtyngi, szyfony, satynety i t. d.**

Rzeczy trykotowe i flanelowe dla dam, panów i dzieci.

Hafty, trymingi i koronki niciane.

**Pończochy i szkarpetki jedwabne, półjedw., wełniane i baw.**

**Kołdry atłasowe, kaźmirowe i wełn. atłas.**

w rozmaitych kolorach.

Nadzwyczaj wielki wybór chustek białych i kolor.

***kołnierzyki i mankiety najnowszego fasonu.***

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się szybko, rzetelnie i po cenach umiarkowanych.

---

## Cukiernia

## Antoniego Pfitznera,

**w Poznaniu**

poleca: **Araki de Batawia,** od 2,00, 2,50 i 3,00 mk.

**Rum Jamaica,** od 2,00 do 3,00 mk. za litr.

**Koniaki francuskie,** w oryginalnych Szampankach po 3,00, 4,00 i 6,00 m., na półszampankach po 1,50 i2,00 m.

**Essencyą punczową Burgundską,** w oryginalnych butelkach po 4,00 mk. Essencyą punczową własnéj fabryki za litr 3,00 mk. (1306)

---

**ŻYWOT**

## śś. Cyryla i Metodego.

Dodana krótka wiadomość o Słowianach i o tysiącletniéj uroczystości Welehradzkiéj 1885 r. Z rycinami.

Napisał **Józef Chociszewski.**

Dziełko to wyjdzie wkrótce po uwolnieniu autora z więzienia, tj. w marcu r. b. Wielkość i objętość taka sama, jak broszury: „Sobieski pod Wiedniem“, któréj rozeszło się blizko 100,000 egz. Autor już w r. 1863 pisał o śś. Braciach Słowiańskich, przytem zwiedził osobiście Welehrad, a znając dokładnie język czeski, czerpie z najbliższych źródeł, dla tego daje wszelką rękojmią, że i ta broszura, jak „Sobieski pod Wiedniem“ odpowie swemu zadaniu.

Cena broszury 15 fen., z przesyłką frako 20 fen., 10 egz. 1 m. 60 fen., 20 egz. 3 mrk. — 50 egz. 6 m. — 100 egz. 10 m. 50 fen. — 200 egz. 19 mrk., przesyłka zawsze franko.

Oprócz tego wyjdą obrazy i obrazki, o czém później nastąpi wiadomość. O wczesne i liczne zamówienia prosi się pod adresem: (1439)

**Księgarnia Chociszewskiego,**

Poznań, Za Bramką nr. 5.

---

## Co pić?

Napisał Ks. Wł. Enn.

**Cena 20 fen.**

Nabyć można w Redakcyi Posłańca św. Józefa w Ottorowie.

---

**Straż św. Wojciecha**

**w Gnieźnie**

poleca:

**Zabawa z Jezusem,** Hinczy str. 32, **Lekarstwo przeciw pijaństwu** str. 32.

**Ratujcie dusze w czyścu,** str. 36. Pojedyńczy egzemplarz po 10 fen.: biorący w **czasie kolendy** 50 egz. = płaci po 5 fenygów. **Głosy serdeczne,** Wysockiego str. 72. Cena 20 fen.; 50 egz. = 2,50 mrk.

**Kochem,** Wykład Mszę św. opr. 1,60.

**Rossignoll,** Czyściec opr. 1,50.

**Opeć,** Żywot P. J. opr. 1,50,

**Opeć,** Żywot P. J. naukowy 6,00.

**Liguori** Nawiedzenia 0,50.

Adres: **Ks. Dr. Łukowski**

Gniezno. (1118)

---

## Obrazy olejne

**(oryginały)**

śty Jan, szkoła włoska wiek XVII dobrze zachowany wielkość z ramami 70× 60 cm. 3 obrazy (1,50×1 metr.) szkoła niederlandzka, treści religijnéj, są tanio do nabycia w **Księgarni Katolickiéj** w Poznaniu. (1433)

---

**Weidenslaufer,** Berlin NW. **Pianinos** ) 15 Mark monatlich. **Bell-Orgeln**) Katalog gratis.

---

## GORSETY

i turniury paryzkie, fichus koronkowe, woaki, żaboty, rysze, krawaty męzkie, kołnierzyki i mankiety płócienne, rękawiczki damskie i męzkie, mydła toaletowe, perfumy w wszelkich gatunkah, parasole jedwabne i wełniane, pończochy i szkarpety wełn. i bawełniane, spódnice ciepłe, trykoty i kaftaniki poleca po cenach przystępnych. (482)

**Bon Marché**

B. Otocka.

Vis-à-vis hotelu francuzkiego.

---

Moję broszurę p. t. (1400)

**Jak**

## Mazura należy tańczyć

**i Komendę Kontredansa**

polecam na karnawał. Broszura 1 mrk., Komenda Kontr. 25 fen. które można nabyć w **Sterna Hotelu Europejskim.**

**Rochacki.**

---

## Wielki wybór zegarków

**remontoire** srebrnych i złotych.

ZŁOTE MEDALE.

## Wielki wybór regulatorów,

**budzików** i zegarów **paryzkich.**

## Zegarki złote

z fabryki Patek, Philippe & Co. w Genewie

poleca w wielkim wyborze

**W. Szulc,** zegarmistrz

w Poznaniu w Bazarze.

**Wybór złotych łańczuszków, srebrnych i z imitacyi.**

**Skrzynki grające melodye narodowe polskie.**

(1323) Pracownia dla wszelkich reperacyi zegarków.

---

Główny skład czekolad z fabryk Ph. Sucharda w Nefszatelu

**po cenach fabrycznych.**

**Magazyn herbat CHIŃSKICH I KARAWANOWYCH.**

**HANDEL towarów korzennych, win, herbaty, łakoci i owoców południowych**

**A. CICHOWICZA**

*w Poznaniu*

ma zaszczyt polecić Szanownéj P. T. Publiczności: wszelkie **towary korzenne,** stare **rumy, araki i koniaki,** francuzkie **likwory** od Rocher frères à la Côte St. André, Marie Brizard & Roger z Bordeaux, prawdziwą **Benedyktynkę** z Opactwa we Fécamp. P. Garnier, Enghien Bardinet Limoges etc., jako też prawdziwe holenderskie **likwory.** Angielski najświeższego sprzętu, **czekolady i Kakao w proszku** i w **tabliczkach** z najsławniejszéj fabryki **Ph. Suchard** w Nefszatelu Najlepsze **herbaty** z fabryki van Houtena we Weesp w Holandyi. Ang. **biszkopty** i **wafle wiedeńskie. Owoce** konserwowane i enkrokanwane, **śliwki, katarzynki** w słojach i skrzyneczkach, **prunele** włoskie, **migdałki** w łupinkach, francuzkie **ryby; sery, kawior astrachański, pasztety strasburgskie, sardynki** w oliwie, **wingrona, daktyle, figi, rodzenki** na gałązkach, **Wędliny, marynaty, trufle,** szampiniony, szparagi, groszek, szabelki, marchewka w puszkach, wszelkie **konserwy, sosy,** musztardy i przyprawy do potraw. Wyborny **bulion polski,** Liebiga **wyskok mięsny** i kondensowane **mleko.** Najlepsza **oliwa** nicejska do majonezów. Przez cały sezon zimowy mam zawsze świeże algierskie **kalafiory, sałatkę i endywią,** i inne jarzyny. **Pomarańcze i cytryny.** Świeże tylko **jabłka, gruszki** i hiszpańskie **winogrona.** Przez cały czas polowania zawsze wszelka **ZWIERZYNA.** Zamówienia na **ryby, swieże ostrygi, homary** etc. etc. uskuteczniają się akuratnie i po **cenach jak najumiarkowańszych.** (1080)

Szczegółowe **cenniki** na życzenie **bezpłatnie i franko.**

**Główny skład Kakao w proszku** z fabryki Van Houtena we Weesp w Holandyi po cenach fabrycznych.

Obok handlu

ŁOKALE DO ŚNIADAŃ.

---

## W. TRZCIŃSKI

**rzeźbiarz i pozłotnik,**

**w Poznaniu przy Wodnéj ulicy nr. 22**

poleca się do **wykonywania wszelkich prac dekoracyjnych w kościołach** a mianowicie: **buduje nowe ołtarze. odnawia i przerabia stare,** tak samo zaopatruje kośc. we wszelkie inne sprzęty potrz. jak: **ambony, konfesyonały, chrzcielnice itd.**

**Świeczniki z bronzu ze szkłami i bez tychże, krzyże przed procesyą z bronzu i drzewa, lampierze i kadzielnice z łódkami, kociołki do święconéj wody, dzwonki harmonijne, monstrancye, puszki, kielichy, patyny, ampułki, dzbanuszki do chrztu św. i t. d. i t. d.**

Zarazem poleca swój obficie zaopatrzony **skład sprzętów kościelnych** jak: **ołtarzyki do noszenia** z pięknemi obrazami we wielkim wyb., **chorągwie** z obrazami, **baldachimy, kierce, latarnie** do noszenia przed procesyą, **pasye** w rozmaitéj wielkości z drzewa, cyny i gipsu, **figury śś. Pańskich i P. Jezusa na rezurekcyą, transparenty** przedstawiające P. Jezusa w grobie, **oprawia obrazy** w ramy gustowne z liszstew i barokowe.

## Skład wszelkich
# aparatów i sprzętów kościelnych,

oraz **ornaty, kapy, komże** itp. wykonuje się spiesznie na zamówienia.

Poleca się do wykonywania wszelkich robót **malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych;** a mianowicie zajmuje się całkowitém udekorowaniem kościołów i kaplic, buduje nowe ołtarze, tak murowane jako też drewniane, przerabia i odzłaca stare ołtarze, a spróchniałym ołtarzom nadaje trwałość piérwotną przez moczenie tychże w balsamie.

Praca rzetelna, ceny umiarkowane. (58)

## J. Szpetkowski,
dekorator kościołów, Berlińska ulica Nr. 2.

---

Zakładanie
## wodociągów i rur gazowych w mieście,

wodociągi w gorzelniach, mączkarniach i cukrowniach, **rury, kurki, wentyle** i wszelkie artykuły do wodociągów potrzebne, **studnie murowane i rurowe, pompy** wszelkich konstrukcyi, **ogrzewanie domów** za pomocą ciepłéj wody, budowę **łazienek,** wanny do kąpieli, tusze przenośne; **aparaty do piwa** (Bierdruck-Aparate), **extinctory drenowanie** i wszelkie prace hydrauliczne jak niemniéj aparaty specyalne poleca (1331)

**Zakład studniarsko-hydrauliczny**
## W. Ostrowski i Sp.
**POZNAŃ, Wielkie Garbary nr. 5**

---

Stare
## złoto, srebro, drogie kamienie i monety
skupuję i płacę dobrze,
również przyjmuję takowe w zamian na nowe przedmioty.
**Wszelkie zamówienia i reperacye** wykonuję we własnéj pracowni punktualnie i akuratnie po cenach bardzo nizkich.
**Pierścionki** z rozmaitemi drogiemi kamieniami w pięknych oprawach już od mrk. 8—600 za sztukę. (1334)

## Obrączki ślubne

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| z czystego | złota | dukatowego | od marek | 24—120 | za parę |
| „ | „ | lujdorowego | „ „ | 15— 60 | „ „ |
| „ | „ | koronnego | „ „ | 8— 30 | „ „ |

Szanownemu Duchowieństwu polecam wybór **naczyń kościelnych ze srebra, alfenidy i pozłacanych,** takowe przyjmuję do pozłacania i posrebrzania w ogniu i galwanicznie oraz do przerabiania i reperacyi, którą spiesznie i rzetelnie uskuteczniam.

## M. Kudliński,
**ZŁOTNIK I JUBILER,**
**Poznań, śty Marcin nr. 66.**

---

**Aptekarza Radlauera** Eucalyptus-esencya do ust izębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek **ochronny i do konserwowania zębów i dziąseł** skutkiem swych nadzwyczajnych antiseptycznych przymiotów.

Esencya do ust „Eucalyptus“ zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe **Eucalyptus globulus** (australskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanéj.

**Używając bierze się** łyżeczkę od herbaty esencyi do ust wlewa się w szklankę wody i tem usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus“ zęby. (1091)

### Skutki.

**Esencya do ust Eucalyptus** niszczy w zarodzie za pomocą swych antiseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zęby i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych własności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

**Esencya do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor** pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnéj nieszkodliwości używaną.

Znakomite skuteczne uzdrowienia **Eucalyptus globulus** stwierdza **prof. dr. Gubler i dr. Betherand** w Paryżu, oraz **prof. dr. Bentley i dr. L. Browne** w Anglii jakoteż wielka liczba innych medycznych powag.

**Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenygów.**

**S. Radlauera w Poznaniu**
Czerwona apteka, Stary Rynek 37.

---

**Wielka Rycerska ulica nr. 8.**
(1006) MAGAZYN
# MEBLI.
Wielka Rycerska ulica nr. 8. Wielka Rycerska ulica nr. 8.

Kompletne urządzenia (antique et renaissance) we wielkim i gustownym wyborze, jako też meble od najozdobniejszych do zupełnie pojedyńczych, poleca po cenach nader umiarkowanych

## A. Andruszewski.

Wszelkie prace dekoracyjne, tapicerskie i reperacyjne wykonywam ściśle według zamówienia, trwale i tanio.

**Wielka Rycerska ulica nr. 8.**

---

# M. SOBECKI
## Fabryka wyrobów woskowych
### Bielnik wosku
Poznań, Szeroka ulica nr. 24
poleca
**Świece ołtarzowe z wosku białego i żółtego,**
**Świece gromniczne,**
**Paschały z granami,**
**Stoczki, świeczki,**
**Knotki Paryzkie do wiecznéj lampy z porcelanowemi pływakami.**

Świece wykonywa się także za zamówieniem przy podaniu długości i ciężkości. (1321)

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie.

---

Wielebnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościelnym polecam się najuprzejmiéj do (1174)
## budowania organ, repar. i strojenia tychże.

Zajmuję się także strojeniem i reparacyą fortepianów, pianinów, melodikonów fisharmoniów i z temi spokrewnionych instrumentów muzycznych. Buduje i przerabiam **ołtarze, ambony, chrzcielnice, krzyże i wszelkie sprzęty kościelne,** — Wykonuję również **miechy** dla warsztatów rzemieślniczych, optycznych, nowe bilardy, okna, drzwi wystawne i wszelkie prace w skład stolarstwa wchodzące. Wiadomości nabyte w Poznaniu, Wiedniu i Warszawie są moją rekomendacyą. Prace podjęte wykonuję dobrze i trwale za ceny umiarkowane.

**L. Jankowski**
Organmistrz we **Wrześni**, Rynek No. 2.

---

# Drogerya
# H. Jasiński i Spółka
Poznań, św. Marcin 62
poleca (1224)
## wszelkie wody mineralne
świeżego nalewu,
**Sole i ługi do kąpieli,**
**Perfumy francuzkie i angielskie, mydła medyczne i toaletowe,**
**Prawdziwe koniaki francuzkie,**
**Oliwy do machin, smarowidło do wozów,**
**Farby na posadzki prędko schnące i z lakierem bursztynowym,**
## Świece kościelne.
**Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną, modre, Borax i wszelkie artykuły w gosp. domowem niezbędne.**

---

**Medal państwowy.** Kupującym za gotówkę znaczny rabat.
## Pasy do maszyn,
skórę do reperacyi pasów, (34)
**techniczne**
towary gumowe,
instrumenta z doświadczalnéj stacyi dr. Delbrücka poleca po **cenach umiarkowanych**

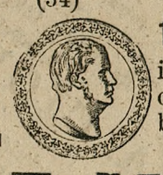

## Z. Mazurkiewicz,
Poznań, kantor: Berlińska ul. nr. 5.
**Fabryka pasów oraz skład towarów technicznych dla gorzelni.**

---

# Lampy stołowe i wiszące
we wielkim wyborze
jako też
## KOMPLETNE WYPRAWY
**skromne i luksusowe**
poleca (762)
## B. SZULCZEWSKI.
**Skład porcelany, szkła i tac.**
Stary Rynek nr. 53/54.

---

# KAWY
**surowe, czystego i wybornego smaku od 75 fen. do 1,60 mrk. za funt jako też zawsze świeżo paloną parową**
## Kawę (Melange)
**od 1 do 2 marek za funt, poleca i rozsyła próby na żądanie** (1001)
## W. BECKER.

---

Wystawa sztuki kucharkiéj w Berlinie
**Blookera holenderskie Cacao**
jedyny **ZŁOTY MEDAL** za Cacao.

---

Szanownéj Publiczności donoszę niniejszem, że w niedzielę dnia 18 b. m. otworzyłem moją
# cukiernią
## połączoną z fabryką cukrów,
Staraniem mojém będzie pozyskać zaufanie Szanownéj Publiczności, dostarczając **dobrych wyrobów** przy rzetelnéj usłudze. Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaję (1418)
z uszanowaniem
**LEON BEHREND.**
**W. Garbary 17.**

---

# Lampy! Lampy!
**Nowy wynalazek!**
Wypocanie lamp, które całą powierzchnią naftą obciągało, jest usunięte przez nowe kapy, które do każdéj i staréj lampy przyprawia
## LEON KIESLING
**Św. Marcin 22.**
Wielki wybór lamp wiszących, stołowych i kuchennych z tymże przyrządem z najlepszemi palaczami po cenach umiarkowanych. (1018)

---

# J. Popławski
**Poznań, ulica śgo Marcina nr. 16,**
dawniéj Jezuicka ul. no. 12.

**Zakład palenia falban.**
**Jedyny polski**
składmachin do szycia
poleca najlepsze i najnowsze machiny **Singera, lipskie słupkowe, cylindrowe** itp., również (901)
machiny do prania i wyżdżymania
po cenach bardzo przystępnych i przy zupełnéj gwarancyi. Wszelkie machiny wysyłam do każdéj stacyi franko. — **Spłaty ratami,** przy gotówce znaczny rabat. **Stare machiny** przyjmuję w zamian. **Wszelkie reperacye** miejscowe i zamiejscowe wykonywam w jak najkrótszym czasie tanio i dobrze.

**Rodacy! zanim kupicie u innnego, przekonajcie się najprzód u swego.**

---

Astr. kawior perł., elbl. minogi, Łosoś wędz. i mar., nowe sardynki i tuńczyk w oliwie, pomorskie półgęski z kością i bez kości, pom. gęsie pałki mar., strals. śledzie opiek. i delik. mar., pasztety w rozmaitych gat., kiszkę bruńśw., wątrob., kiełbaski frankf., sery szwajc., holend., eidamski, limb., neuschat. gervais, ziółkowy i parmazański, sielawki i bydlinki poleca w towarze najprzedniejszym i po cenach najtańszych (923)

## J. K. Nowakowski,
**Plac Piotra nr. 3.**

---

**Odebrałem 200 BOMBONIEREK z Paryża.**
# Na karnawał
poleca
**Lody w puszkach, owocach lub innych formach,**
**Kremy, galarety, pudingi, rzymski puncz etc.**
**Torty** w najrozmaitszych gatunkach,
**Ciasta deserowe i do herbaty,**
**Pączki,**
**Piramidy i baumkuchy,**
**Cukry deserowe,**
**Elegancko dekorowane półmiski i etażerki** z cukrami, ciastami etc. (1387)
**Frou Frou i Petits Fours**
## A. W. Żuromski.
Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
**Berlińska ul. 6. Filia: Wrocławska ul. 25.**

---

**Przepyszne**
## WIEŃCE LAUROWE,
**bukiety balowe**
jako i
## Bukiety Mierzwińskiego
poleca w wielkim wyborze w gustownem wykonaniu
## W. KWIATKOWSKI
(1405) **SKŁAD KWIATÓW**
**w Poznaniu, Wilhelmowski plac 14, narożnik ulicy teatralnéj.**
**Zakład ogrodniczy Górna Wilda nr. 31.**

---

## Melania Mann
KONFEKCYA DAMSKA
**64. Ulica śgo Marcina 64.**
I piętro.

---

# Pączki!
trzy razy dziennie tuzin po 1,20 m. i 1,00 m. mniejsze za **wyraźnem** zamówieniem poleca cukiernia (1305)
## Ant. Pfitznera.
Stary rynek nr. 6.

---

## Nowe śledzie solone
połowu z 1884 r. w najpiękniejszym towarze, przesyłam w sądkach pocztowych około 10 funtów! — zawartość zagwarantowana 40—50 sztuk. za 3 marki franco za pobraniem zaliczki. (1343)
**P. Brotzen.**
**Croeslin** nad morzem Bałtyckiem Obw. Rej. Stralsund.

---

# Rzeszota
do oczyszczenia koniczyny z babki
poleca (1447)
## Józef Wunsch,
plac Wilhelmowski 18.
Tenże ślifuje brzytwy i nożyczki dobrze i poprawnie.

---

# Herbatę czarną
**(Pecco)**
wyborową funt po 6 marek poleca cukiernia
**Antoniego Pfitznera**
Stary Rynek nr. 6.

---

## Studentów,
zwłaszcza potrzebujących macierzyńskiéj opieki i dozoru, przyjmuje na stancią od 1 kwietnia pod korzystnemi warunkami,
**z Helena Braunków Szumanowa,**
Strzelecka ul. Nr. 21. (1349)

---

# Lekcyi pryw.
w jęz. grec., łac., franc. i pol. jako też **korepetycyi** w domu i poza domem udziela **egz. pro venia docendi filolog.** poparty fakultetami na wyższe i średnie kl. gimn. i wieloletnią praktyką naucz. Bliższ. wiad. udzielą WW. **prof. Motty i ks. dr. Kantecki w Poznaniu.** (1441)

---

## Urzędnik gospod.
mogący się wykazać dobremi świadectwami, któryby w danym razie przyjął także urząd kasyera, poszukuje miejsca. Bliższych szczegółów udzieli na żądanie **ks. dr. Kantecki.**

---

**Trzy nauczycielki Polki,** egzaminowane, muzykalne, z których jedna jest obecnie w Anglii; nauczycielki z dłuższą praktyką do młodszych dzieci, muzykalne; nauczyciel domowy mogący przysposobić uczni do niższych klas gimnazyalnych, poszukują umieszczenia. (1423)
**Agencya Fontowicza,**
w Poznaniu, ul. Wilhelmowska 16.

---

## Młody człowiek
z dobrem wykształceniem szkólnem, który już praktykował przy gospodarstwie i posiada chlubne ztąd świadectwo, szuka dla dalszéj praktyki miejsca jako **elew** lub **pisarz** z małem wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia w **Ekspedycyi Kuryera Pozn.** nr. 1399.

---

Poszukuje się (1442)
# PISARZA
rolnego z kilkoletnią praktyką. Odpisy świadectw należy przesłać p. adr. D. D. 2 **Wronki.**

---

**Dom. Solewo** (Saule) pod Starem Bojanowem ma znów na sprzedaż (1435)
## 6 stadników
**pięknéj oryginalnéj rasy oldenburgskiéj,** znanéj dobroci
**E. Littmann.**

---

**Lamberta**
**sala koncertowa**
Jutro w niedzielę 25 stycznia 1885 r.
# Koncert
**smyczkowy.**
Początek o godz. 7½. Wstęp 25 fen.
(1303) **A. Thomas.**

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.